Nr 431. Kraków, Czwartek 21 Września 1911. Rok XXX

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **A. Olszewskiego**, ulica Kilińskiego 2 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21. S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Krug. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H Schallek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Ugoda polsko-ruska.

III.

Jaka może być ugoda?

W dwóch poprzednich artykułach rozpatrując sytuacyę polityczną obu narodowości, kraj nasz zamieszkujących, przyszliśmy do wniosku, że w warunkach obecnych położenie Rusinów jest, ze względu na ich postulaty kulturalno-narodowe znacznie korzystniejsze, niż nasze ze względu na nasze postulaty ekonomiczne. Rusini są w każdej chwili gotowi pójść na służbę każdego rządu za cenę ułatwienia im ich zdobyczy kulturalnych. Ta zaś ich stała gotowość poraliżuje nasze dążenia ekonomiczne, sprzeczne z interesami zachodniej Austryi, i dlatego niemiłe centralnemu rządowi. Poraliżuje zaś dlatego, ponieważ nie możemy ich poprzeć całą siłą i wszystkiemi środkami, jakiemiby nasza reprezentacya parlamentarna rozporządzała, gdyby nie obawa, że wówczas rząd zwróci się do Rusinów, narzuci nam niepożądanego namiestnika i, jednem słowem, zmieni dzisiejszy korzystny dla nas system w Galicyi. Nie należy zapominać, że znaczna część naszego prawno-publicznego stanu posiadania w Galicyi opiera się nie na ustawach, ale na prostych rozporządzeniach, że nawet polski charakter uniwersytetu lwowskiego gwarancyi ustawowej nie ma.

W tych warunkach elementarny rozum polityczny powiada, że zadaniem polityków polskich powinno być dążenie, aby rząd pozbawić tego bicza, który ma on na nas w postaci nienawidzących nas Rusinów. W teoryi zaś można ten cel osiągnąć jedynie, znalazłszy „modus vivendi“ z Rusinami i oparłszy go na tak trwałych podstawach, aby wytrzymał próbę jakiegoś czasu. Formuła tego przymierza, czy też porozumienia tylko, musiałaby być taka, aby dawała Rusinom więcej korzyści, niżby mogli osiągnąć przez popieranie rządu przeciw nam, lub tylko przez same utrzymanie stanu rzeczy dzisiejszego. Formuła zaś taka nie mogłaby opierać się na sentymencie żadnym, ale na wspólności interesów obu narodów, na jednakiem przynajmniej w najważniejszych kwestyach pojmowaniu interesów krajowych. Tylko bowiem takie porozumienie, które byłoby wynikiem dobrze zrozumianego interesu obu narodowości, mogłoby posiadać cechy trwałości, któraby znowu stanowiła o jego politycznej wartości.

Czy taka wspólność interesów dałaby się pomyśleć? Wielu na to pytanie odpowie niewątpliwie przecząco, powołując się przy tem na najrozmaitsze powody. Niewątpliwie dzisiaj stoją rzeczy w taki sposób, że wspólne interesa należą do marzeń. Czy jednak ten stan dzisiejszy jest wieczny, czy nigdy żadnej nie może uledz zmianie? Na to pytanie możemy otrzymać odpowiedź, jedynie rozważając strukturę społeczną obu narodów.

Jedynie bowiem ta struktura jest czynnikiem względnie trwałym. Przynajmniej zmienia się tak powoli, że w celach polityki bieżącej, obliczanej nie na wieki, ale na generacye, może być uważana za trwałą podstawę wszelkich w tej polityce kombinacyj. Struktura narodu ruskiego jest, w przeciwstawieniu do naszej, bardzo ubogą i niewykształconą. Rusini nie posiadają ani szlachty feodalnej, ani wielkiej własności rolnej, ani mieszczaństwa. Cały ich naród składa się właściwie z dwóch warstw: ludu rolnego i inteligencyi. Jeżeli więc chodzi o wspólność interesów, to wspólność ta mogłaby objawić się tylko między dwiema warstwami t. j. między inteligencyą obu narodów i między ludem rolnym polskim i ruskim. Inteligencya jednak obu narodów ma niestety typ przeważająco urzędniczy. Jej podstawę ekonomiczną stanowią, w olbrzymiej większości wypadków, posady urzędnicze, które wskutek tego stają się powodem wzajemnej konkurencyi, przybierającej w danych warunkach charakter walki narodowościowej. Pozostaje tedy tylko sam lud polski i ruski, jako dwie klasy, które mają wspólne interesa klasowo-ekonomiczne, i które też na tle tej wspólności mogą szukać, a nawet z większą, niż się przypuszcza, łatwością, porozumienie osiągnąć. Ażeby jednak porozumienie to miało także znaczenie ogólno-polityczne, potrzeba, aby po jednej i drugiej stronie lud sam był czynikiem politycznym, aby sam o biegu życia narodowego mógł decydować.

Do tego jednak potrzeba nietylko demokratyzacyi form prawnych, jak powszechne głosowanie, ale także demokratyzacyi kultury przez upowszechnienie jej na cały ogół ludowy. Od tego ideału bardzo odlegli jesteśmy my, a jeszcze bardziej Rusini. Nasze masy ludowe stanowią jeszcze plastyczny materyał w ręku pierwszego lepszego zręcznego demagoga, masy zaś ruskie są takim materyałem w stopniu jeszcze o wiele wyższym.

W tych warunkach o ugodzie, odpowiadającej wyszczególnionym wyżej warunkom trwałości, nie może być mowy. Ktokolwiek i jakąkolwiek zawarłby dzisiaj polsko-ruską zgodę, musiałby wyrzec się nadziei, że będzie ona trwałą, że dokonał dzieła, które przynajmniej jego samego przetrwa. Ugoda taka byłaby bowiem zawartą tylko między pewnymi politykami. Razem z nimi stałaby i razem z nimi padała. Wartość jej możnaby jedynie mierzyć przemijającym wpływem tych polityków, wpływem, który właśnie wskutek tej ugody narażony na szwank, malałby z konieczności bardzo szybko. Takie bowiem nietrwałe ugody, które jednak muszą być okupione pewnemi obustronnemi ustępstwami, mają to do siebie, że obu stronom wydają się za — drogie. Po obu stronach powstaje wskutek tego silna przeciw nim opozycya, która prędzej czy później obala całe dzieło razem z jej twórcami. Ci ostatni bowiem, albo wycofują się, ratując resztki swej popularności, albo też, trwając przy swem dziele, marnieją i giną politycznie, pozbawieni wszelkiego wpływu, nie rzadko ośmieszeni nawet i pogardzani, a zawsze najzupełniej bezsilni.

Typem takiej ugody, czysto gabinetowej, ugody między politykami, jest zawarta i proklamowana w roku 1890 t. zw. „Nowa Era“. — Twórcą jej po stronie polskiej był ś. p. Kazimierz Badeni, po stronie zaś ruskiej ówcześni przywódcy sejmowi Rusinów, profesorowie Romańczuk, Barwiński i ś. p. Wachnianin. Już w dwa lata potem wycofał się z tej „Nowej Ery“ Romańczuk, który powrócił na dawne swoje stanowisko nieprzejednanego, Barwiński zaś i Wachnianin pozostali wiernymi swojemu dziełu, ale też stracili wszelką popularność i posłuch dla swojej polityki w społeczeństwie ruskiem. Byle krzykacz ruski, wśród aplauzu tłumu, mógł im zarzucać zdradę i prywatę, mimo, że obaj ci mężowie więcej dla ruskości i kultury ruskiej zrobili, niż Budzynowski pomnożony przez Petryckiego i podniesiony do potęgi Trylowskiego.

Mówiąc dzisiaj o ugodzie polsko-ruskiej, potrzeba przykład owej „Nowej Ery“ ciągle mieć w pamięci. W ciągu bowiem tych lat dwudziestu, które nas od niej dzielą, stosunki polsko-ruskie zróżniczkowały się wprawdzie, ale i pogorszyły znacznie. Obciążyły je po obu stronach najrozmaitsze, nieznane dawniej grawamina, utrudniały bardzo obustronne przykre wspomnienia walk zaciętych i epizodów nierzadko tragicznych, które wypełniają kronikę tych stosunków. Dlatego też, przy braku realnych danych do zgody w samem życiu obu narodów, można dzisiaj mówić co najwyżej o powtórzeniu „Nowej Ery“, a i to tylko wówczas, jeżeli się przypuści, że albo dzisiejsi politycy ruscy są tak zmęczeni dotychczasową walką, że chcą jej za wszelką cenę zaprzestać, albo też, że posiadają dość odwagi cywilnej z jednej strony, a wyrobienia politycznego z drugiej, aby zawrzeć jakiś pakt, który, mimo swej nietrwałości, przyniósłby jednak pewne korzyści obu stronom.

Przyjmując jednę z tych ewentualności, zadajmy sobie teraz pytanie, czy warto dążyć do ugody nietrwałej, skoro nie można łudzić się nadzieją zawarcia ugody trwałej?

Praktyka życiowa mówi, że lepiej żyć rok w zgodzie, niż dziesięć lat w walce. Jeżeli bowiem już nic innego, to przynajmniej odpoczynek dałby nam ten jeden rok spokoju, a więc i nowe siły do nowej walki...

Spokój jest to towar, który zawsze warto kupić, jeżeli tylko cena odpowiada jego wartości. Rusini za spokój ze swej strony zażądali bardzo wiele. Czytelnicy nasi znają warunki, które przed miesiącem sprecyzowało „Diło“, a które przytoczyliśmy w swoim czasie w dosłownym przekładzie. Streszczają się one w żądaniu szerokiej autonomii kulturalnej z podziałem władz, kulturą krajową kierujących, na części polską i ruską. Przedewszystkiem więc chodziłoby Rusinom o podział Sejmu na dwa ciała narodowe, obradujące wprawdzie razem, ale mające możność wzajemnego paraliżowania się „vetami“ narodowemi i o podział Rady szkolnej krajowej. Są to dwa praktyczne postulaty, które, z naszego punktu widzenia, znajdują się dzisiaj poza sferą poważnej dyskusyi, z tego prostego powodu, że w obecnych warunkach, mimo całej jasnej świadomości ujemnych stron naszego położenia w kraju i państwie, nie czujemy się jednak tak słabymi, abyśmy się na te dwa żądania ruskie dobrowolnie zgadzać mieli.

Obopólne ustępstwa wtedy tylko są trwałe i przynoszą pożytek, jeżeli są wyrazem realnego stosunku sił. Dzisiaj zaś ten stosunek sił nie jest dla nas tak niekorzystnym, abyśmy mieli godzić się na ustępstwa wobec Rusinów tak ogromne, tak zasadnicze, tak dla nas szkodliwe.

My w tej chwili potrzebujemy porozumienia z Rusinami dla kilku spraw najzupełniej konkretnych. Chodzi przedewszystkiem o kompromis w sprawie sejmowej reformy wyborczej, dalej zaś o zmianę stanowiska Rusinów wobec ekonomicznych postulatów Koła polskiego tej miary i znaczenia, co sprawa budowy kanałów. Nasza racya stanu nakazuje nam szukać porozumienia z Rusinami co do tych kwestyj i w danym razie opłacić nawet to porozumienie pewnemi koncesyami. Cena kupna tego porozumienia nie może być jednak wyższą niż wysoka zresztą wartość kwestyj, dla których rozwiązania porozumienie to jest potrzebne. Potrzebę reformy sejmowej ordynacyi wyborczej, która jedna może przywrócić Sejmowi krajowemu należny mu wpływ i znaczenie, odczuwa całe społeczeństwo polskie bardzo intenzywnie. To samo można powiedzieć o sprawie kanałowej. Mimo to jednak istnieją pewne nieprzekraczalne granice ustępstw z naszej strony, po za któremi wszelka racya dalszych układów i targów ustaje. Bez względu na to, co się wewnątrz tej granicy znajdzie, musimy podnieść, że wymienione wyżej postulaty ruskie znajdują się poza nią. Porozumienia z Rusinami nie możemy bowiem okupywać dzisiaj zgodą na radykalną, a dla nas zawsze wysoce niekorzystną zmianę istniejących stosunków prawno-publicznych w naszym kraju. Nasze ustępstwa mogą znajdować się tylko w sferze realnego równouprawnienia obu narodowości i jego dalszego rozwinięcia we wszystkich kierunkach życia. A jest już rzeczą rozumu i taktu politycznego przywódców ruskich, aby pojęli i ocenili należycie ogromną doniosłość ustępstw naszych w tej dziedzinie.

Konferencye w sprawie kanałów.

(Telefonem)

Wiedeń, 21 września.

We wczorajszej konferencyi bar. Gautscha z prezydentem Koła polskiego w sprawie kanałów brali udział: minister skarbu Meyer, minister robót publicznych Marek, kierownik ministerstwa handlu Mattaja i minister Zaleski.

Dziś po południu o godz. 3 i pół dalszy ciąg konferencyi. Jak z dotychczasowego przebiegu konferencyi wynika, nie ulega żadnej wątpliwości, że roboty na przestrzeni Zator-Samborek jeszcze w br. i to w najbliższych tygodniach będą rozpoczęte.

Deputacya szynkarzy u bar. Gautscha.

(Tel. „N. Ref.“)

Wiedeń, 21 września.

Deputacya państwowego Związku szynkarzy, która udała się wczoraj do bar. Gautscha z prośbą o unieważnienie uchwały właścicieli browarów co do podwyższenia cen piwa, otrzymała odpowiedź, że bar. Gautsch oficyalnie dotąd nic o podwyższeniu cen piwa nie wie. Bar. Gautsch uznaje słuszność zażaleń i życzeń szynkarzy i w obrębie swojej kompetencyi urzędowej będzie się starał im zadość uczynić.

Co się tyczy życzenia, aby wystąpiono przeciw właścicielom browarów na podstawie ustawy koalicyjnej, to bar. Gautsch prosił, aby deputacya udała się do dotyczących ministrów resortowych. Deputacya żaliła się także na szkody, wyrządzone wiedeńskim kawiarzom i restauratorom w czasie niedzielnych rozruchów i prosiła dla nich o odszkodowanie. — Bar. Gautsch oświadczył, że akcya w tym kierunku jest już wdrożoną.

Zjazd szynkarzy uchwalił wezwać wszystkich szynkarzy, aby:

1) odmawiali przyjmowania do wiadomości podwyższenia cen piwa;

2) aby nie płacili nadwyżki powstałej z podwyższenia cen piwa;

3) aby na wypadek, gdyby browary odmówiły z tego powodu dostarczania piwa, szynkarze zawiadomili o tem natychmiast swoje organizacye;

4) aby wszystkich szynkarzy wezwano do wystosowania do rządu energicznych protestów przeciw podwyższeniu cen piwa.

Trudności w Sejmie czeskim.

(Tel. „N. Ref.“)

Praga, 21 września.

Posłowie niemieccy uchwalali na wczorajszej naradzie nie dopuścić w Sejmie do żadnych merytorycznych obrad i do rozpoczęcia dyskusyi nad wnioskami Czechów w sprawie drożyzny.

Toczą się rokowania pośredniczące, celem zmodyfikowania wniosków Czechów w ten sposób, aby umożliwić obrady. Niemcy zajmują na razie stanowisko odmowne, twierdząc, że wnioski Czechów są tylko manewrem do przełamania obstrukcyi niemieckiej.

Rokowania z Węgrami.

(Tel. „N. Ref.“)

Budapeszt, 21 września.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady ministrów w sprawie mięsa. Uchwalono instrukcyę dla rokowań z Austryą, które w sobotę mają się rozpocząć i zapewne w ten sam dzień będą ukończone.

Jak już z wczorajszej mowy hr. Khuena wynika, Węgrzy są teraz skłonni do ustępstw, chociaż żądają jeszcze rekompensat za dopuszczenie importu mięsa zagranicznego. Rekompensaty te mają polegać, jak już wiadomo, na zniżkach taryfowych i wybudowaniu drugiego toru na kolei Bogumin-Koszyce. W zamian za to Węgrzy przyspieszą budowę kolei do Dalmacyi i zezwolą na import mięsa.

Po zamachu.

(Koresp. „N. Ref.“).

Warszawa, 18 września.

(Informacye z Kijowa. — Zdenerwowanie ochrany. — Masowe rewizye i aresztowania. — Choroba carowej. — Opinia w Kijowie. — Przypuszczenie odwetu).

Strzały w operze kijowskiej zgłuszyły u nas tylodniową, jednostronną sensacyę Ronikieryady. Bohater ponurego spektaklu sądowego zeszedł na drugi plan wobec Bagrowa i Stołypina, bohaterów niepowszedniego intermezza nietylko operowego, ale i wszystkich uroczystości kijowskich. Z łatwo zrozumiałą natarczywością szturmowałem wczoraj do znajomego pana X., który przed kilkunastu godzinami przyjechał z Kijowa, gdzie przebywał parę tygodni, więc mógł mi udzielić takich szczegółów, jakich oczywiście ani miejscowa prasa kijowska, ani wogóle rosyjska, nie mówiąc już o naszej warszawskiej, nie jest w możności regestrować.

Przedewszystkiem muszę zaznaczyć — rzekł mój informator — że jeżeli przed uroczystościami i w czasie ich odbywania było mi trudno załatwić pewne interesy, związane z moją podróżą do Kijowa, to już teraz taki tam nastał zamęt, rwetes i chaos, że dawszy za wygrane wszystkiemu, wolałem powrócić bez żadnego wyniku, aby pojechać później, gdy to się wszystko uspokoi.

— Bo zresztą — prawił dalej — rozciągnięcie faktycznego, choć nie promulgowanego stanu wojennego na cały Kijów i dalsze okolice, wypłasza każdego, kto nie ma koniecznej potrzeby tam przebywać.

Tu pan X. nakreślił charakterystyczny obraz strasznego, wprost wściekłego zdenerwowania całej falangi jawnych i tajnych funkcyonaryuszów tego misternie skonstruowanego aparatu, który się dawniej w Rosyi nazywał „trzecim wydziałem“, a dziś „ochraną“ polityczną. Rzecz to przecież całkiem naturalna. Tak precyzyjnie w najdrobniejszych szczegółach ustawiony aparat, zrobił sromotne „fiasco“. W środowisku, skupiającem całą elitę najwyższych dygnitarzy państwowych, o kilka kroków od osoby cara, tego symbolu wskrzeszonego intenzywnie czynowniczego autokratyzmu, główny sternik caratu, a zarazem istotny twórca uroczystości kijowskich, otrzymuje dwie kule z rąk tego, który miał specyalną misyę odszukać sygnalizowanego „ochranie“ rewolucyonistę, czyhającego na życie Stołypina. Wbrew temu, co głoszą oficyalne raporty, Bagrow, gdyby istotnie natychmiast chciał uciekać, mógłby to był uczynić bez najmniejszej przeszkody, takie bowiem po jego wystrzałach zapanowało osłupienie i bezradność, że paraminutowy ten nastrój wystarczył-

Powieści o „Róży“ i „Jutrzni“.

I.

Istnieje pewna literatura o wartości dokumentów historycznych, brocząca, jak krwawy przekrój najtragiczniejszej chwili, a pomimo to znana tylko niewielkiemu odłamowi czytelników. Jest ona jakby przeklęta; ma tę maniacką odwagę trzymania przed oczyma obrazu, na który sama rzeczywistość już rzuciła zasłonę. Posiada upór rozgrzebywania zgliszcz, niedopuszczania ażeby zgasły na popiół. Społeczeństwo chciałoby zapaść w letarg, albo przynajmniej zapomnieć, zasnąć, nie wiedząc o strasznych rzeczach, które się działy, a literatura owa jakoby odnawiała krwawą kąpiel rzeczywistości i odświeżała odwrotne widziadło senne.

Dlatego powieści Andrzeja Struga „Ze wspomnień starego sympatyka“, „Jutro“, „Dzieje jednego pocisku“, podobnie jak i „Róża“ Katerli, znane są tylko niektórym. Ogół szeroki ich nie czyta, nawet ich nie lubi, w skrytości ducha nienawidzi. Są one bardzo popularne wśród młodzieży, zmęczonym zaś i oszczędzającym się hygienicznie i sybarycko nawet z nazwiska nieznane.

A tymczasem w nich pała nietylko płomienna dusza, ta jedyna, co jeszcze coś warta — ideowości, ale i nagromadziły się bezcenne dokumenty dziejowej, a trudnej do rozwikłania analitycznego chwili i nie zawiodły nieraz wspaniałe zwroty natchnienia, skarby psychologii jednostek i grup, pierwszej wielkości perły sztuki i poezyi. Ogół nie lubi krwawej polityki, zwłaszcza gdy ona jest spóźniona ma i racye, ale ogółowi przez myśl nie przejdzie, że w dziele poety po za rewolucyą może być bogactwo myślowe, trwałe i wartościowe, i owa dusza nieśmiertelna wielkich uczuć, co swoją bujnością żywotną głuszą i przerastają wszystkie spazmy, konwulsye i paroksyzmy walki.

Nie jest to rodzaj wielki ten, który uprawia Andrzej Strug. Pozory jego opowiadań są najczęściej z rozmysłu drobne i nawet nikłe — styl figur rozmyślnie skromny, niewszechświatowy. Ale jeśli autor, umysł spokojny lub umiejący się wydać spokojnym, nieco jowialny filozof, zdrobnia skalę swoich tematów i swego świata, to jeszcze nie znaczy, że czytelnicy muszą z całą naiwnością tej obłudzie nawywrót uwierzyć. Nie byle jakie serca biją w piersiach jego sympatyka socyalizmu, który zajmuje główne miejsce w pierwszym tomie opowieści, w owej pannie Kamie, co jest przedziwną, szorstką i opryskliwą bohaterką poświęcenia wykutą z granitu, w owym niedorostku, co został po za dręczonym w więzieniach skazańcu, i ssie z powietrza otaczającego dumę i rozpaczne, święte jakieś męstwo przyszłego bojownika. Strug zaludnił swoje książki całym tłumem figur niepozornych, stworzonych po to, ażeby je fala wypadków spłukiwała z bruku ulicy jak drobne czerwie, ale wszystkie one mają w sobie coś wielkiego. Wszystkie noszą stygmat wiary w ideę, ślubują się śmierci, z całą łatwością tego nastroju, który czas jakiś trwał jak ekstaza i życia ludzkie zmniejszał do rozmiarów drobnych muszel nad brzegiem wzburzonego morza.

Wszyscy są nieumyślnie wielcy i sympatyczni. Jak owi dwaj przyjaciele, co się przekradają w nocy z pomocą przemytnika do kraju, ażeby być na stanowisku, gdy się zaczyna praca, niebezpieczeństwo i walka.

I nawet ci inni spaczeni, czy obłąkani przez doktryny z za oceanu, te szumowiny anarchistyczne i bandyckie, te lekkoduchy, uprawiające sport browninga i noża w zaułkach miejskich, te Rewilaki i Gryziaki i jak się tam wszyscy nazywają — to nie zwyczajni plugawcy, ale jakieś desperackie mięszaniny specyalnego honoru i odwagi, wrogowie „burżujów“, nienawidzące nawet socyalizmu za jego prawa nietykalności i indywidualne nakazy. I oni mają swoją dumę, gdy mogą wyszpiegować szpicla, albo prowokatora i położyć go trupem, i pewną wściekłą hardość w stosunku do partyj zorganizowanych, jakąś nieprzystępność bezinteresowną, w której przeważa fantazya obłąkanych drapieżców nad porywami pospolitej zbrodniczości.

Prostota, naturalność i bezpretensyonalność Andrzeja Struga przyszły jak żywy kontrast uczuciowego i stylistycznego szału, którym romantycznie olśniewał i denerwował Żeromski. Może to był nawet kontrast świadomy i zamierzony: łatwo sobie wyobrazić można, że mógł się znaleźć artysta opowiadacz, przeczuwający rodzącą się potrzebę większej szczerości w epice rewolucyjnej. Strug absolutnie nie poddał się orgii sztuczności, która od pewnego czasu panuje w Warszawie. Tego o Żeromskim zgoła powiedzieć nie można. Nie możnaby też wyrzec tego o Katerli. „Róża“ jego wpadła w bolesne nieporozumienie pomiędzy tem, co jest sztuką, a tem, co bezwiednem dogodzeniem pochimerycznemu snobizmowi wszystkich pseudoartystycznych imitacyj archaizowania i bizantynizmu. Zdaje mi się, że bardzo trafnie odczuł ten fatalny wpływ literatury literackiej na Katerlę p. Herbaczewski, w swojem studyum „I nie wódź nas na pokuszenie“.

Owóż Strug stawał — świadomie czy bezwiednie — od razu na przeciwległym biegunie. Poprostu, jak gdyby uwziął się, żeby nie użyć ani jednego frazesu kłamnego, pustego, zbyt dekoracyjnego lub stylizowanego. Przez zrobiony w ten sposób wyłom w duszącym ceremoniale językowym — buchnęło życie świeże, nieposzlakowanie wesołe i promienne, buchnęła prawda tysiąca drobnych, ale potężnych faktów, urocza swoją uczciwością.

Lecz zanim roztoczę w dalszym ciągu szacowne rzeczy, które dał Strug, na chwilę wrócę jeszcze do „Róży“.

Nie łączę się absolutnie z okrzykiem: „Le roi est mort, vive le roi!“ Jest u nas zwyczaj, że gdy zjawi się talent, dawniejszy przypuszczalny rywal jego musi zaraz iść w niełaskę. Tyle talentów rodzi się u nas, a ciągle jeszcze nam się zdaje, że jest miejsce tylko dla jednego. Katerli jednak tak łatwo zeskamotować nie można.

Choć całkiem papierowy jest ów tajemniczy pocisk Czarowica, mający siłę zmiecenia armii rosyjskiej od jednego wybuchu, choć poprostu obraża uczucie powagi wobec faktów tak dramatycznych, jak rewolucya, to jednak tę niewczesną zabawkę można autorowi wybaczyć. Urodziła się ona w chwili nawrotu dzieciństwa, jako nierozważny odruch gniewu i marzenia, bardzo zwykły u natur wyjątkowo wrażliwych i wyjątkowych.

Nawet są inne, niedozwolone już wprost naiwności w „Róży“, ale pełno też w niej rzeczy głębokich. Cała ta idea zajrzenia do wszystkich serc, zarówno szlachetnych, jak podłych, owo Shelleyowskie bożyszcze, które przenika wszędy i odsłania nam straszliwe bezdenie pokus, zwątpień, upodleń, szamotań, to myśl piękna i cierpka. Przezto bożyszcze znika granica między złem a dobrem i odsłonione zostają wnętrza dusz, cała wogóle dusza porewolucyjna z jej niezgasłemi płomieniami jednych i judaszostwem drugich.

Sceny „Róży“ zawierają okropności malowane prawie z sadyzmem, utrwalają i przekazują potomnym pamięć okrucieństw, małoduszności i zdrady. Nie dają żadnej właściwie realnej osłody. Kilku niedobitków heroizmu nie uratuje tonącego okrętu. Kilku bohaterów, ponadto osaczonych przez miłość i wizyę szczęścia normalnego, nie dodaje otuchy.

Cała „Róża“ jest tylko zbiorem cierni raniących do krwi. Ta „Róża“ jako kwiat ma być symbolem nagrody dla wielkich zatraceńców, a w utworze samym — symbolem spajającym pojedyńcze epizody piekła, ale bolesną jest, jak skrzywienie twarzy męczonego w kaźni rosyjskiej. Nie jest to właściwie płonący kwiat, lecz wielki kamienny słup na pamiątkę dżumy, która przez ziemię naszą przeszła. Takie słupy spotyka się w miejscach srogich bitw lub spustoszonych przez straszne zarazy.

Jako dzieło sztuki utwór Katerli będzie zawsze budził setki wątpliwości i zgrzytów, jako dokument bezładnie patetycznej chwili, będzie nawet najtępszym dawał wiele do myślenia.

Cezary Jellenta.

by bardziej przedsiębiorczemu spiskowcowi do zniknięcia, przynajmniej z widowni zamachu.

Ale i sam Bagrow uległ temu osłupieniu, po którem nastąpił wiadomy już żywiołowy wybuch wściekłości, ujawnionej w ciosach, zadawanych z nieopisaną furyą niestawiającemu oporu przed chwilą jeszcze najzaufańszemu towarzyszowi organizacyi szpiclowskiej.

— I to właśnie — objaśniał dalej p. X. — potęguje to wściekłe zdenerwowanie wszelkiego rodzaju i rangi funkcyonaryuszów ochrany, a zarazem policyi oraz administracyi miejscowej, że ten „sui generis“ wallenrodyzm Bagrowa pociąga za sobą cały szereg nieunikionych dymisyj oraz dyskredytuje ogromnie sprawność tak pyszniącej się swoją działalnością „ochrany“. Z tego powodu najbliższym skutkiem zaznaczonej newrozy policyjnej są masowe rewizye i aresztowania, budzące postrach w całym Kijowie. Najspokojniejsi ludzie nie mają żadnej pewności, że unikną uwięzienia lub przynajmniej indagacyi.

Pan X. zaraz nazajutrz po zamachu był poddany półgodzinnemu badaniu w numerze hotelu, w którym zamieszkiwał. W sobotę znów, gdy jechał tramwajem razem z kilku innemi osobami, został przez cywilnego jegomościa zaproszony do najbliższego cyrkułu, gdzie trzy godziny oczekiwał, zanim go już bez indagacyi grzecznie zwolniono.

W ciągu dwóch dni, a głównie w porze nocnej, odbyły się rewizye w kilkuset mieszkaniach u takich nawet osób, jak: adwokaci, urzędnicy sądowi i kolejowi. Największą zaś sensacyę wywołała rewizya w celach mnichów Pieczerskiej Ławry i aresztowanie przebywającego tam od paru miesięcy w gościnie popa z Kaukazu. Zdaniem p. X. obawy żydów kijowskich co do mogącego nastąpić pogromu nie są znów tak bezpodstawne, jak to zapewniają uspokajające telegramy oficyalne. Tylko akcya pogromowa może nastąpić znacznie później, obecnie bowiem karne zastępy czarnych sotni, a raczej ich przywódcy, ta podpora reakcyi, miarkują, iż nie wypada powiększać i tak niemałego zamętu.

Zwrócono uwagę, że na historycznym już dziś spektaklu galowym nie towarzyszyła mężowi i córkom carowa Aleksandra. Podlega ona dość częstym atakom nerwowym i właśnie taki atak zatrzymał ją w pałacu rezydencyonalnym. W danym wypadku był to pomyślny zbieg okoliczności, gdyż nieszczęśliwa kobieta uniknęła strasznego wrażenia, mogącego spowodować recydywę jeszcze nie zupełnie wyleczonej psychozy. Utrzymuje się pogłoska, że utajono przed nią cały wypadek, który zmienił pono zupełnie dalszy program uroczystości kijowskich i powstrzymał ogłoszenie jakiegoś manifestu oraz kilku reskryptów carskich.

Informator mój udzielą jeszcze kilka szczegółów o Bagrowie, zaczerpniętych z kół inteligencyi kijowskiej, nadzwyczaj zdumionej, że młodzieniec ten należał do „ochrany“. — Nikt tam zgoła nie wątpi, że ta przynależność była od samego początku nadzwyczaj sprytną symulacyą anarchistycznego ideologa, który, jako syn znanego prawicowca, posiadającego wysokie stanowisko radcy prawnego general - gubernatora, mógł przez tyle lat zdobyć sobie zaufanie majstrów „ochrany“. Zrzucenie maski przez Bagrowa w decydującym momencie, wywołało tem większą konsternacyę, że zachodzi obawa, czy takich Bagrowów wśród tajnych agentów „ochrany“ nie znajduje się więcej. Bo i to nie jest wykluczone, czy przyduszona przez tryumfującego Stołypina et comp. rewolucya nie weźmie teraz odwetu za Aziefów i Hartingów, posługując się obosiecznym mieczem prowokacyi i symulacyi. *Pol.*

Ks. biskup Likowski.

„Towarzystwo Przyjaciół nauk“ w Poznaniu obchodziło wczoraj na uroczystem posiedzeniu pięćdziesięcioletni jubileusz pracy naukowej obecnego swego prezesa, księdza biskupa Edwarda Likowskiego, sufragana i administratora dyecezyi poznańskiej. — Jak nam donoszą z Poznania, przebieg tej uroczystości był bardzo podniosły, a liczny w niej udział inteligencyi tamtejszej, świadczył wymownie o wielkim szacunku, jaki otacza tam ogół polski jubilata, nietylko już jako swego zwierzchnika kościelnego, lecz także jako prezesa najwyższej polskiej instytucyi naukowej, godnie podtrzymującego świetne tradycye Cieszkowskich, Libeltów, Jarochowskich i innych.

Ks. biskup Edward Likowski urodził się w roku 1836 we Wrześni w Ks. Poznańskiem, liczy więc obecnie 75 rok życia. Mimo tak podeszłego wieku, cieszy się po dziś dzień wielką fizyczną i umysłową czerstwością i sprężystością. W roku 1861 otrzymał święcenia kapłańskie, a uzyskawszy w Monasterze stopień doktora teologii, w tymże jeszcze roku mianowany został katechetą przy gimnazyum św. Maryi Magdaleny w Poznaniu. W roku 1865 powołany został na profesora historyi kościelnej przy poznańskiem seminaryum duchownem, a już w roku 1867 objął, jako regens, kierownictwo tego seminaryum. Mianowany w roku 1886 biskupem sufraganem dyecezyi poznańskiej, był jej administratorem po śmierci ś. p. ks. arcyb. Dindera — obecnie zaś znów zajmuje ten urząd kościelny od zgonu ś. p. ks. arcybiskupa Stablewskiego. Dwukrotnie też znajdował się na liście przedstawionych rządowi kandydatów na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, lecz za każdym razem przez rząd odrzucony został, co najwymowniejszym jest dowodem, iż sumiennie pojmuje i wykonuje swoje obowiązki narodowe.

Na niwie historyi Kościoła polskiego odznaczył się ks. biskup Likowski cennemi publikacyami, wśród których dzieło o „Kościele unickim na Litwie i Rusi w XVIII wieku“ najwybitniejsze zajmuje miejsce. Autor kreśli w niem przebieg dziejów Unii od synodu brzeskiego 1595 roku od początku XVIII wieku, podaje i tłumaczy przyczyny upadku Unii. Dzieło ks. Likowskiego nagrodzone zostało pierwszą nagrodą przez Towarzystwo literackie w Paryżu, doczekało się kilku wydań i przetłumaczone było na język niemiecki. Następną pracą autora była „Unia brzeska w roku 1596“ wydana w trzechsetną rocznicę Unii. W jasny i treściwy sposób przedstawił w niej autor znaczenie Unii w historyi i cywilizacyi chrześcijańskiej. Tak w tej, jak we wszystkich jego pracach, uwydatnia się zawsze słuszna zasada Lelewela: „Przez rozumowanie dadzą się wyjaśnić ogólne widoki i sprężyny, ludami kierujące, przez rozumowanie śledzą się zdarzeń ogólne znamiona“. Dalej napisał jeszcze: „Zbiór praw Kościoła polskiego“, „Długoszowy katalog biskupów poznańskich“, o Synodach w dyecezyi chełmskiej, szkic historyi tak zwanej reformacyi w Polsce aż do colloquium charitativum w Toruniu roku 1463, praca o katakumbach rzymskich itd.

Jubilat napisał także pracę o „Rokowaniach, poprzedzających Unię brzeską“, będącą ważnym przyczynkiem do historyi Unii w Polsce i opisującą na podstawie badań źródłowych czasy od 1588 r. aż do 1595 r.

Ks. Edward Likowski jest członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie, doktorem „honoris causa“, Wszechnicy Jagiellońskiej i doktorem „motu proprio“ wydziału teologicznego w Monasterze.

Z procesu Ronikiera.

Warszawa, 19 września.

Z ostatnich momentów sądowej rozprawy, których nie podały dotychczasowe sprawozdania, zanotować jeszcze należy następujące szczegóły.

Po ostatecznych replikach odezwał się przewodniczący do oskarżonego:

— Podsądny, hr. Bohdanie Ronikierze. Czy chce pan skorzystać z przysługującego mu prawa ostatniego słowa?

Wszyscy oskarżeni wstają; publiczność, tłumnie zapełniająca salę, powstaje również z miejsc i zamiera w oczekiwaniu. Ronikier głosem z początku cichym, później coraz mocniejszym (według stenogramu naszego sprawozdawcy) mówi:

— Ja? Czy chcę mówić? Chcę. Wiele słyszałem rozmaitych rzeczy, a wszystko to jest kłamstwo, wszystko wymyślone przez wrogów mojej żony, którą chcą zamęczyć i do grobu złożyć. Jedni mówili głupio, bezmyślnie, przez nieświadomość — inni przepłaceni... Widać, że byli przepłaceni. Ja mogę jednym argumentem całą rzecz zwalić. Jak widać, ów mord ohydny ucznia nieszczęśliwego był popełniony parę miesięcy temu, — a ja, jak to łatwo sprawdzić, mieszkam już przy więzieniu kilka lat i nieopuszczam murów i nigdzie się nie wydalam, choć mógłbym to zrobić. To jest paszkwil, który rzucają wrogowie mojej żony, który może ją do grobu przyprowadzić. Było tu wielu świadków, lecz nie było jednego, który wie wszystko, któryby tu mógł powiedzieć prawdę... A świadkiem tym jest — Bóg. I ja Go wzywam wielkim głosem.. Niech zaświadczy moją niewinność. Niech padnę, niechaj Bóg mnie ukarze, jeżeli ja jestem winny... Jeżeli czemkolwiek zgrzeszyłem, niech Bóg mnie uderzy!... Niech padnę! — a to tak łatwo: mam zdeklarowaną wadę serca.

Lecz nie padnę, bom nie zawinił... Wierzę w Boga i nie mam zamiaru nic ukrywać. Jestem sługą bożym, który cierpi za innych i chcę i dalej pracować, aby synom bożym nieść pociechę i ulgę. Przez tę parę lat tyle widziałem bolu, tyle cierpień, że moje katusze bez winy nic nie znaczą. O jedno tylko proszę Cię, Boże: zaopiekuj się tą biedną, nieszczęśliwą kobietą, którą wrogowie chcą zamęczyć i w grób wpędzić. Wiedzą, że bijąc we mnie, w nią biją... Gdybym był obcy, nie ciskaliby we mnie takich paszkwilów. Niech się Bóg zaopiekuje sierotami, których chcą pozbawić ojca i tą biedną starą matkę, której chcą zabrać syna. Niech tym wszystkim, którzy wiedząc o mej niewinności tu przyszli i mnie potępiali, którzy owego mordu dokonali... I tym figurantom, którzy za marny grosz przyszli tu rzucać paszkwile na mnie, na moją żonę i niewinnie zamordowanego chłopca i na całą rodzinę. Niech Bóg przebaczy. Amen.

Po godzinnej naradzie sędzia Szczuka odczytał projekt redakcyi pytań:

1) Czy dowiedzionem zostało, że 12 kwietnia w Warszawie w pokojach umeblowanych Zawadzkiego oskarżeni popełnili inkryminowane im przez akt oskarżenia przestępstwa?

2) Czy, jeżeli tak, to czy hr. Ronikier był w stanie obłąkania, wykluczającym poczytalność, lub czy obecnie znajduje się w stanie obłąkania i jest niepoczytalny?

3) Jeżeli na pierwsze i drugie pytanie nastąpi odpowiedź twierdząca, czy hr. Ronikier winien jest zbrodni, wymienionej w pytaniu pierwszem?

4) Czy Feliks Zawadzki winien jest zbrodni?

5) Czy Siemiński winien jest zbrodni?

6) Jeżeli oskarżeni są winni, jakiej podlegają karze?

7) Czy powództwo cywilne zasługuje na uwzględnienie i w jakiej sumie?

Adwokat przysięgły Ettinger występuje przeciwko redakcyi pytań. Wobec zgłoszenia powództwa cywilnego, jest rzeczą słuszną i przewidzianą przez postępowanie karne, że oddzielono moment udowodnienia „przestępstwa“ od sprawy „winy“. Zgodnie jednak z teoryą, pytania powinny być stawiane tak, aby odpowiedź na nie wyrażała się w sposób jak najkrótszy. — Tymczasem postawienie pierwszego i drugiego pytania szwankuje pod tym względem. Jeżeli sąd uzna, że względem jednego z oskarżonych dokonanie zbrodni zostało udowodnione, względem innych zaś nie, trzeba będzie omawiać to w odpowiedzi. Należy więc pytanie rozczłonkować na trzy części, w stosunku do każdego z oskarżonych oddzielnie. To samo dotyczy drugiego pytania. — Pierwsza kwestya poczytalności w chwili dokonania zbrodni, całkowicie usuwa odpowiedzialność, gdy tymczasem choroba umysłowa w chwili obecnej ma znaczenie raczej proceduralne, odraczając wykonanie wyroku do czasu wyzdrowienia hr. Ronikiera. I to pytanie więc należałoby rozczłonkować na dwie części. Sąd po półgodzinnej naradzie odrzucił wniosek obrońcy.

O godzinie 10 wieczorem ogłoszono wyrok:

Sąd uznał Bohdana Ronikiera winnym zabójstwa z premedytacyą i skazał go na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do robót ciężkich na 15 lat, po odcierpieniu zaś tej kary na dożywotnie osiedlenie w Syberyi.

Zawadzkiego i Siemińskiego sąd uniewinnił i nakazał bezzwłocznie wypuścić ich z więzienia.

Akcyę cywilną Bronisława Chrzanowskiego sąd oddalił.

Kronika.

Kraków, 21 września.

Szkoła nauk społeczno-politycznych w Krakowie. W dniu 18 b. m. odbyło się w lokalu mecenasa dra Gertlera, prezesa Tow. szkoły nauk społeczno-politycznych, pierwsze posiedzenie docentów, na które przybyli wszyscy prawie, zamieszkali obecni w Krakowie wykładowcy. Od zamiejscowych nadeszły listy z podaniem terminu wykładów. Na posiedzeniu tem stwierdzono ponownie bezpartyjny charakter szkoły, która pragnie stać się przybytkiem nauki i bez względu na przynależność partyjną powołała specyalistów teoretyków i „praktyków“, kierując się jedynie względami na korzyść słuchaczów. Ze spraw bieżących uchwalono następujące:

Wykłady rozpoczynają się w początku listopada, odbywać się będą codziennie, z wyjątkiem niedziel, od godz. 6 wieczór, przy ulicy Wolskiej l. 13, gdzie pomieści się również kancelarya Szkoły i podręczna biblioteka. Wpisy rozpoczną się 3 października. Na pierwszy rok świadectwa maturyczne od słuchaczów wymagane nie będą. Program na listopad grudzień, styczeń i luty, z dołączeniem krótkiej treści wykładów, wydany będzie w połowie października. Program tymczasowy wydany był przed wakacyami. Opłaty będą normowane od godziny, a mianowicie: za 10 godzin wykładów 5 K, za 30 godzin 10 kor., za 50 godzin 20 kor., za 100 godzin 30 koron. Wstęp za 1 wykład 1 kor. Wszyscy słuchacze muszą przystąpić do Towarzystwa w charakterze członków. (Wkładki wynoszą: członek założyciel płaci 200 kor. jednorazowo, członek wspierający 20 kor. rocznie, członek zwyczajny 1 kor. miesięcznie. Na posiedzeniu stwierdzono również, że powodzenie szkoły zależnem będzie od ofiarności członków Towarzystwa i że zjednywanie największej ich liczby powinno być zadaniem zarządu.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi I., która imieniem własnem uchwaliła przyjąć jedną z najdogodniejszych dla gminy ofert na dostawę owsa, siana i słomy dla pociągów miejskich. Uchwaliła następnie sprzedać skrawek gruntu w dzielnicy XVII (Krowodrża). Wreszcie zgodziła się sekcya na wniosek magistratu co do pokrycia nadwyżki kosztów rozszerzenia odwachu na kasę garnizonową.

Wczoraj odbyło się również posiedzenie sekcyi V pod przewodnictwem r. m. Sołtysika. Sekcya zapewniła przyjęcie warunkowe dwom osobom za opłatą taksy, zaś 10 osobom odmówiła przyjęcia dla braku warunków ustawowych. Następnie przyznała sekcya kredyt dodatkowy na pokrycie wydatków na otwarcie strażnic policyjnych w Dąbiu i Ludwinowie.

Na wniosek r. m. Czubryta wezwała sekcya magistrat, ażeby odniósł się do dyrekcyi policyi z żądaniem, aby mieszkańcy Dębnik, Ludwinowa i Zakrzówka nie byli zmuszeni odnosić kart meldunkowych do komisaryatu w Półwsiu, lecz aby mogli je składać wprost w inspektoracie w Ludwinowie. Również uchwalono odnieść się do policyi z żądaniem, aby inspektorat w Ludwinowie przemieniono na komisaryat.

Nadto sekcya V uchwaliła wezwać magistrat, aby, nieczekając na ostateczną regulacyę ulic w gminach przyłączonych, nadano już obecnie nazwy wszystkim bez nazw istniejącym ulicom, oraz aby wszystkie domy bez wyjątku zaopatrzono w numerą oryentacyjne.

W końcu uchwalono wezwać magistrat, aby zarządził odczyszczenie i odnowienie tablic z nazwami ulic i liczbami oryentacyjnemi domów w mieście, oraz ażeby zarządził kontrolę, by spisy lokatorów umieszczone po sieniach domów, były dokładne i widoczne.

Urzędnicy a drożyzna. Komunikują nam: Z powodu zastraszającej drożyzny, niszczącej całe rzesze funkcyonaryuszy zajętych w służbie państwowej, autonomicznej lub prywatnej, odbył wydział krakowskiej sekcyi sędziowskiej w dniu 17 września b. r. posiedzenie, na którem uchwalił: 1) domagać się zrównania dodatku aktywalnego z dodatkiem kwaterunkowym pobieranym przez oficerów i gażystów wojskowych. 2) domagać się przyznania zniżek kolejowych (legitymacyj kolejowych) dla swych żon i dzieci, które to zniżki familiom oficerów już przyznane zostały. 3) domagać się przyznania dodatku drożyźnianego i w tym względzie iść łącznie z innemi dykasteryami urzędniczemi. 4) wydelegować trzech delegatów na ogólny wiec urzędniczy w sprawie drożyźnianej zwołać się mający.

Targi kontumacyjne, na których odbywanie we Lwowie i Krakowie namiestnictwo zezwoliło, powinny przyczynić się do wydatniejszej aprowizacyi naszego miasta, gdyż włościanie będą teraz mogli zupełnie swobodnie, nawet z miejsc dotkniętych pryszczycą, spędzać bydło rzeźne na targ. —

W Krakowie targ kontumacyjny będzie już w dniach najbliższych urządzony obok rzeźni miejskiej na Grzegórzkach, a to według szczegółowych wskazówek weterynarza rządowego dr Rutkowskiego.

Na targi te, służące wyłącznie do sprzedaży zwierząt racicowych z okolic zamkniętych z powodu pryszczycy, dostawiać można bydło za pozwoleniem właściwego starostwa, które udzielane będzie jedynie hodowcom i organizacyom rolniczym. Dostawa odbywać się będzie w porozumieniu z gminą lub obszarem dworskim, po zbadaniu każdej sztuki przez miejscowego oglądacza zwierząt.

Wobec tego, że na targowicach obecnie spęd bydła jest i będzie należyty, rzeźnicy nie tylko nie powinni podwyższać cen za mięso, ale nawet ceny te zniżyć.

Z teatru miejskiego. W sobotę 23 b. m. z powodu gościnnych występów p. Jadwigi Mrozowskiej wznawia teatr krakowski sztukę Marcelego Prevosta „Półdziewice“, przerobioną z głośnej w swoim czasie i sensacyjnej powieści „Les Demi-Vierges“. P. Mrozowska odtworzy w niej rolę Jakobiny de Rouvres. Rolę Maud grać będzie p. Pieńkowska (dawniej grała ją p. Sulima), rolę Juliana de Suberceaux, p. Kosiński. Nadto dopełniają obsady pp.: Biegański, Brandt, Jednowski, Junosza, Leszczyński, Mielnicki, Senowski, Sosnowski, J. Węgrzyn; pp.: Broniszówna, Czarnecka, Górska, Janiszówna, Kosmowska, Krysińska, Łomska, Renardówna, Turowiczówna, Werniczówna, Wojniewiczówna, Zarzycka. Reżyseryę prowadzi p. Stanisławski.

Na wystawę do pałacu sztuk pięknych nadesłał obrazy prof. Jacek Malczewski: „Samarytanka“, „Autoportret“ i tryptyk „Sława i sztuka“.

Restauracya budynków przy kościele św. Idziego. Podjęta przed paru miesiącami restauracya budynków przy kościele św. Idziego postąpiła znacznie naprzód. Główny dom pokrywany jest obecnie dachem z czerwonej dachówki; ściany zewnętrzne oczyszczone z dawnego opadającego tynku, zaprawiane są na nowo. Dokonano też wewnętrznej restauracyi i wstawiono nowe okna. Zewnętrzny mur, okalający budynki, jest już zupełnie odnowiony, wyprawiony i pokryty dachówką. Przy sposobności odnowiono ścianę kościoła św. Idziego od ul. Podzamcze, dotąd odrapaną.

Odnowienie budynku będzie ukończone jeszcze przed zimą. Jak wiadomo, będą one oddane przez gminę na cele humanitarne.

Nauczyciele ludowi dla Parany. Rada szkolna krajowa zawiadomiła dyrekcyę Polskiego towarzystwa emigracyjnego w Krakowie o przyjęciu gwarancyi finansowej, jaką zaofiarowało Towarzystwo w sprawie polskich nauczycieli ludowych dla Parany. Niebawem więc zostanie zrealizowana uchwała sejmowa z przed kilku lat, w myśl której siedmiu nauczycieli ludowych narodowości polskiej, o ile postanowią udać się do Parany, otrzymają po 200 koron zasiłku na koszta podróży oraz trzyletni urlop z połową pensyi. Kandydaci mają zgłaszać się do Polskiego towarzystwa emigracyjnego, które upatrzone osoby przedstawi do zatwierdzenia Radzie szkolnej krajowej, oraz poczyni starania w celu wyrobienia dla nich bezpłatnego przejazdu przez ocean.

Turniej tennisowy. Klub sportowy „Cracovia“ urządza 28, 29 i 30 września, oraz 1 października 1911 r. na boiskach tennisowych przy ul. Żabiej turniej tennisowy według następującego programu: I. Gra pojedyncza pań; II. Gra pojedyncza panów I. klasy; III. Gra pojedyncza panów II. klasy; IV. Gra parami panów.

Pierwszy zwycięzca w grze pań otrzyma nagrodę honorową prezesa Klubu; w grze pojedynczej panów I. klasy nagrodę honorową, ofiarowaną przez Antoniego hr. Wodzickiego, w II. kl. nagrodę Klubu, a w grze parami panów para pierwszych zwycięzców nagrodę honorową wydziału Klubu. Oprócz tego w każdej grze przyznane będą drugie nagrody. Połowa uczestników turnieju, którzy nie uzyskali nagrody, otrzyma żetony pamiątkowe. W turnieju brać mogą udział jedynie i wyłącznie amatorzy w wieku ponad 16 lat. Do pierwszej klasy zaliczeni być mogą gracze, którzy na jakimkolwiek turnieju tennisowym czyto krajowym, czy też zakrajowym, otrzymali pierwszą lub drugą nagrodę, oraz gracze, których komitet sędziów na podstawie zasięgniętej informacyi zaliczy do pierwszej klasy. Zgłoszenia przyjmuje komitet najpóźniej do 25 września. Wkładka za każdą grę wynosi 5 K od osoby przy zgłoszeniu.

W szkole przemysłowej w Krakowie odbędzie się uzupełniająca nauka zawodowa dla uczniów przemysłu budowlanego (trzy 5-miesięczne kursy zimowe), metalowego (7-miesięczne), dla malarstwa dekoracyjnego (7-miesięczne). dla przemysłu artystycznego (7-miesięczne). Nauka rozpoczyna się 5 października; wpisy 1 do 5 października.

Specyalny kurs dla obsługujących kotły parowe rozpocznie się 1 października i trwać będzie 4 miesiące — tygodniowo po 3 godz., w czasie między godziny wpół do 7 do 8 wieczorem. Wpisy 1 października.

Właściciel „Polonii“, kawiarni z ulicy Sławkowskiej, usłuchał wezwania prasy i zmienił nazwę swojej kawiarni. Nazywa się ona odtąd „Kawiarnią warszawską“.

Z kroniki pogotowia. Dzisiaj rano zgłosił się rolnik z Mogiły, Piotr Żelazny, któremu pewien banmistrz w bójce zadał szereg ran na głowie. Pobitego zaopatrzyło pogotowie.

Kradzież w pociągu. Samuelowi Rauchwergowi, jadącemu ze Lwowa do Krakowa, skradziono w pociągu pod Krakowem z zarzutki trzy banknoty po 20 koron.

Włamanie. Do składu skór Jakóba Markheima przy ulicy Stradom L. 19 włamali się wczoraj w nocy nieznani sprawcy i skradli rozmaite towary, wartości około 2.500 koron.

Z kraju.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod fabrykę cementu Górka w Sierszy odbyło się w dniu 19 bm. w Sierszy. W poświęceniu tem, jak nam donoszą, wziął udział liczny szereg osób ze świata handlowego i przemysłowego. Między obecnymi zauważyliśmy: Edwarda hr. Mycielskiego, prezydenta Dattnera, pełnomocnika Mikuckiego z Krzeszowic, dyrektora Banku przemysłowego Karłowskiego, nadinspektora Potuczka, dyrektorów zakładów górniczych w Sierszy Schimitzka i Filippiego, oraz liczne grono inżynierów, zajętych przy budowie, jak również inżyniera Tyszowieckiego, dyrektora fabryki cementu. Po uroczystem nabożeństwie, które odbyło się w obecności robotników, zajętych przy budowie w miejscowym kościele, fundowanym przez ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, podejmowała firma przeprowadzająca budowę, nader gościnnie uczestników uroczystości położenia kamienia węgielnego pod ten nowy warsztat pracy przemysłowej w Zagłębiu krakowskiem. Założycielami Towarzystwa akcyjnego „Górka“ są pp. E. hr. Mycielski, poseł na Sejm, inż. Antoni Schimitzek, dyrektor galic. akcyjnych zakładów górniczych w Sierszy, oraz Bank przemysłowy. Budowę fabryki przeprowadza przedsiębiorstwo robót żelazno-betonowych pod firmą „Polaski, Ast i Ska“ ze Lwowa. Robotami kierują inżynierowie, dyrektor Schimitzek i dyr. Tyszowiecki. Puszczenie fabryki w ruch nastąpić ma 1 lipca 1912.

Tarnów, 20 września. (T. S. L. — Na Macierz śląską. — Teatr ludowy z Krakowa)

Na ostatniem posiedzeniu wydziału tarnowskiego Koła T. S. L., odbytem pod przewodnictwem p. Lindego, po załatwieniu spraw bieżących, zajmowano się sprawą przyjścia z pomocą Macierzy szkolnej w Cieszynie i uchwalono zapisać tarnowskie Koło T. S. L, jako członka założyciela tak Macierzy, jakoteż bursy w Orłowej. Poza tem wszyscy członkowie wydziału postanowili gremialnie wpisać się na członków zwyczajnych. W dalszym ciągu posiedzenia wybrano delegatów na walny zjazd T. S. L. w Nowym Sączu, a mianowicie pp. Biegańską, Banaszkiewiczównę, Adlera, Pitułę, prof. Szaflarskiego, Wład. Robaczowskiego, Weissa, prof. Wierzbickiego i prof. Wojciechowskiego. Celem rozbudzenia życia towarzyskiego w łonie Towarzystwa, postanowiono urządzać wieczornice; jedna z najbliższych odbędzie się się 8 października. — Prośbę gminy Szonów na Śląsku o założeniu szkoły przekazano Macierzy śląskiej, samą zaś szkołę postanowiono popierać finansowo, o ile na to pozwolą fundusze Towarzystwa. W końcu uchwalono zakupić pewną ilość książek dla uzupełnienia bibliotek ludowych w okręgu tarnowskim.

Komitet organizacyjny, wybrany na zebraniu przewodniczących Towarzystw tarnowskich celem urządzenia dnia Macierzy śląskiej, odbył w tych dniach swe posiedzenie. Do komitetu wybrano kilkadziesiąt osób (kilkanaście pań) ze wszystkich sfer. Na dzień Macierzy śląskiej wybrano 1 października. Żywimy niepłonną nadzieję, że projekt znajdzie serdeczny oddźwięk w patryotycznych sferach społeczeństwa tarnowskiego, które nie poskąpi grosza dla zagrożonych placówek oświaty narodowej na kresach.

Krakowski teatr ludowy pod artystycznem kierownictwem p. Stefana Turskiego zjechał do naszego miasta i w sali Sokoła, przy wysprzedanej widowni. dał wczoraj „Krowoderskich zuchów“, sztukę cieszącą się w Krakowie nadzwyczajnem powodzeniem. Sztuka p. Turskiego wyreżyserowana znakomicie, serdeczna i żywa, spotkała się z gorącem przyjęciem. Z artystów i artystek dobrą i zrównoważoną grą wybili się pp. Turski, Szkudelski, Karbowski, Tatrzański, Dębowicz, Bienin, Horski, Grabowska, Rozwadowska, Welichowska, Miłaszewska i Karbowska. Przygrywała muzyka 57 pp. — Teatr ludowy na ogólne żądanie daje „Krowoderskich zuchów“ jeszcze w piątek.

Tuchów, 20 września. (Pożar. Z rady gminnej Jubileusz). Wczoraj wieczorem wybuchł w naszem miasteczku pożar, którego pastwą padła stodoła p. Mazurkiewicza wraz ze złożonem w niej sianem wartości 700 K. I jedno i drugie było nieubezpieczone. Ze pożar nie przybrał większych rozmiarów, zawdzięczać to należy zupełnej ciszy w atmosferze. Straż pożarna bowiem, mimo dobrych sikawek i wody w Białe o kilkaset kroków płynącej, zachowywała się dość biernie i niezręcznie. Okazało się przytem także, że beczkowozy pożarne, które dzielnie dostarczają wodę przy popisach straży — jak to było onegdaj — i do gaszenia wapna przy budowach prywatnych, czemu nie zdołała zapobiedz nawet odpowiednia uchwała rady gminnej, do gaszenia pożaru przychodzą próżne i „post factum“.

Ożywioną dyskusyę na ostatnich dwóch posiedzeniach rady gminnej, wywołała korespondencya „N. Reformy“ o studni-zbiorniku. Dyskusyę, w której wspomniano nawet o wodociągach, zakończono uchwałą, wzywającą zwierzchność gminy do natychmiastowej przebudowy tego zbiornika. Kwestya nowego gmachu szkolnego, mimo że figurowała na porządku dziennym, pod obrady nie przyszła z powodu braku orzeczenia fizykackiego o proponowanych pod budowę placach. Czekamy na nie już dwa lata. Natomiast na najbliższem posiedzeniu rady gminnej omawiany będzie zamiar uroczystego święcenia ćwierćwiekowego jubileuszu dnia, który przyniósł nam projekt wzniesienia gmachu szkolnego. Nie śmiejcie się, zacni czytelnicy, bo gdybyście „kwitli“ w Tuchowie, żywilibyście razem z nami tę niepłonną nadzieję, że przy tak szybkim toku sprawy doczekamy się jeszcze półwiekowej rocznicy tej nieśmiertelnej myśli, która jednak nie może się jakoś przyoblec w realne kształty

Przemyśl, 19 września. (Koncerty Namysłowskich. — Wieczór pieśni. — Kurs fryzyersko-perukarski. — Dzień kwiatowy. — Pożar. — Wścieklizna).

Dwa koncerty sympatycznej orkiestry włościańskiej Namysłowskich ściągnęły w sobotę i niedzielę do Sokoła „cały“ polski Przemyśl. Kwiaty na estradzie, gorące przemówienie radcy Grzędzielskiego, były wyrazem uznania i sympatyi, jakiemi otoczono tę orkiestrę, tak szczęśliwie inaugurującą u nas tegoroczny sezon muzyczny. Pierwszym z koncertów dalszych będzie „Wieczór pieśni“, p. Jadwigi Heinrich-Witosławskiej z współudziałem tutejszej pianistki, p. Klary Moslerównej, mający odbyć się 3 października w sali ratuszowej.

Zamknięcie kursu perukarsko-fryzyerskiego, urządzonego staraniem lwowskiego Instytutu technologicznego, odbyło się 13 b. m. w sali Domu narodnego. — W kursie brało udział kilkunastu uczestników.

Niedziela ubiegła była „dniem śląskim“. Z inicyatywy Koła pań T. S. L. sprzedawały panie na dochód śląskiej „Macierzy szkolnej“ odznaki w formie gwiazdek. Pomimo niepewnej pogody, a nawet deszczu, sprzedano za pół dnia gwiazdek tych około 5000 sztuk, uzyskując z sprzedaży 912 koron. Po odtrąceniu wydatków zostaje zatem dla „Macierzy“ blisko 800 kor. czystego dochodu.

Pożar pokojowy wybuchł w poniedziałek wieczorem w jednej z realności przy ul. Trzeciego Maja. Ugaszono go przed przybyciem straży ogniowej.

Wścieklizna szerzy się wśród psów w zastraszający sposób. Onegdaj znów pokąsał podejrzany pies robotnicę Annę G. Odstawiono ją do zakładu prof. Bujwida.

Wadowice, 20 września. (Wystawa obrazów) Koło T. S. L. w Wadowicach urządza w pierwszej połowie października wystawę obrazów. Dotychczas zgłosili swój współudział artyści malarze V. Hofman, T. Okoń, A. Nowakowski, A. Beer, Karszniewicz, Broszkiewicz, Samlicki i Serwin. Będzie także wystawionych kilka szkiców rysunkowych Wyspiańskiego, znajdujących się w prywatnem posiadaniu, które dotychczas nigdzie wystawione nie były. Z wystawą obrazów połączona będzie wystawa kolekcyi starych drzeworytów japońskich.

Nazwiska malarzy powyżej wymienionych ręczą, że wystawa będzie okazałą, do czego przyczyni się także piękna sala z odpowiedniem światłem w gmachu Sokoła, udzielona Kołu T. S. L. chętnie i bezinteresownie przez prezesa Sokoła, p. M. Gołąba.

Dalsze zgłoszenia, jak również nadesłane obrazy pp. artystów-malarzy Koło T. S. L. przyjmuje do 5 października. Niniejsza notatka służy także jako zaproszenie do obesłania wystawy, gdyż z powodu zbyt krótkiego czasu osobnych zaproszeń Koło już wysyłać nie może. Zgłoszenia i obrazy uprasza Koło nadsyłać na ręce profesora Jana Stokłosy.

Brody, 20 września. Wskutek grasującej szkarlatyny przedłużono znowu ferye w szkołach ludowych tutejszych na 8 dni.

Pryszczyca grasuje i w tutejszym powiecie; przeszło 30 wiosek zamkniętych — niema dowozu bydła, a mimo to opowiadają ludzie, że mięso chorych już bydląt na pryszczycę dostaje się do naszego miasta i żywimy się niem.

Ze świata.

Zlot Sokołów na Górnym Śląsku. Mimo ulewnego deszczu, zebrało się w Zadolu na Górnym Śląsku w niedzielę na boisku sokolem przeszło pięć tysięcy osób ze wszystkich okolic Górnego Śląska. Zlot udał się bardzo dobrze, a deszczem nikt się nie zrażał, ani publiczność, ani Sokoli. Pierwsza wytrwała aż do końca, mimo zimna, z zajęciem przyglądając się ćwiczeniom. — O godzinie $11^1/_4$ odbyło się w klasztorze OO. Franciszkanów na Panewniku uroczyste nabożeństwo na intencyę gniazd sokolich. O godzinie pół do 4 został zlot otwarty i drużyny sokole wykonały poszczególne ćwiczenia. Mniej więcej w połowie ćwiczeń deszcz przestał padać i słonce wysunęło się z poza chmur. — Po zakończeniu ćwiczeń, naczelnik ogłosił nagrody. Po serdecznem pożegnaniu przez prezesa okręgowego, druha Wolskiego z Bytomia, zakończono zlot odśpiewaniem pieśni: „Wszystkie nasze dzienne sprawy“.

Z Warszawy. (Długi miasta Warszawy. — Żydzi kijowscy.

— Z początkiem br. długi m. Warszawy wynosiły 41,967.745 rubli. Do sumy tej przybyła pożyczka 7,500.000 rb. zaciągnięta na kanalizacyę Pragi i wykończenie trzeciego mostu.

— W przeciągu ostatnich dni do Warszawy przybyło kilkaset rodzin żydowskich z Kijowa, oryw

innych miast gab. zachodnich. Pociągi z Kijowa są wiale przepełnione, gdyż liczba wyjeżdżających, z obawy rozruchów, powiększa się coraz bardziej.

Aresztowanie w Wilnie. „Ruskoje Słowo" donosi z Wilna: Na tutejszym dworcu kolejowym aresztowano eleganckiego mężczyznę, przy którym znaleziono nabity browning i sztylet.

Ekscedenci wiedeńscy przed sądem. Wczoraj rozpoczął się w Wiedniu przed sądem karnym szereg rozpraw przeciwko uczestnikom niedzielnych demonstracyj przeciwdrożyźnianych. Stawała pierwsza grupa oskarżonych, pociągniętych do odpowiedzialności za zbiegowisko, rzucanie kamieniami, wybijanie szyb i burzenie latarni ulicznych. I tak stanęli przed sądem powiatowym karnym: 18-letni i 20-letni robotnicy, bracia Jan i Alojzy Sedlakowie, służący [illegible] Franciszek Juttman, terminator szewski Józef Drazdil, kelner restauracyjny Franciszek Fidla i wreszcie 18-letni terminator Antoni Kostka, syn portyera w ministerstwie wojny. Rzecz jasna, iż w czasie rozprawy żaden z nich do winy się nie przyznał. Zeznania jednak inspektorów policyjnych i policyantów wypadły dla nich bardzo niekorzystnie. To też niektórzy z nich przyznali się do winy. Jeden z nich zapytany przez sędziego, dlaczego rzucał kamieniami i rozbił latarnię, odpowiedział szczerze:

— Było nas wielu; podeszłem wokoło mnie tłukli wszyscy latarnie, dlatego i ja chciałem mieć tę satysfakcyę, że rozbiłem przynajmniej jedną.

Ten oskarżony został skazany na 3 tygodnie aresztu. Co do innych, albo odroczono rozprawę, celem powołania nowych świadków, albo też, z powodu odesłania sprawy do wyższej instancyi.

Według doniesień dzienników wiedeńskich, dostarczyła tamtejsza policya sądowi 95 ekscedentów. W ciągu dzisiejszego dnia mają być wydani dalsi przestępcy w liczbie 125. Aby się sprawa zbytnio nie przeciągała, wydelegowało prezydyum krajowego sądu trzy specyalne senaty, które mają jak najszybciej przeprowadzić rozprawy.

Zatrute mięso. Z Innsbrucka donoszą: We wsi Senrella w południowym Tyrolu sprzedano mięso z wołu, chorego na zarazę pyskową. Piętnaście osób, które spożyły to mięso, zachorowało. Stan ich jest groźny. Jedna osoba zmarła.

Zgon 104-letniego starca. W Tryeście umarł tymi dniami w jednym z tamtejszych szpitali 104 lat liczący staruszek, Robert Szymański, urodzony w Krakowie. Niedawno odbył on podróż piechotą z Krakowa do Wiednia, stamtąd zaś pociągiem koleją do Tryestu, gdzie zmarł na uwiąd starczy.

Pożar mostu kolejowego na Węgrzech. Na linii kolejowej Körmend-Muraszombat na Węgrzech zapalił się, prawdopodobnie od iskry z lokomotywy drewniany, 40 [illegible] most. Gdy budnik zobaczył pożar starał się go sam ugasić; to mu się jednak nie udało. Z obawy, aby wskutek pożaru nie nastąpiła katastrofa, wybiegł on [illegible] przeciw nadchodzącemu pociągowi osobowemu. Po przebyciu sporego kawałka drogi, spotkał rzeczywiście pociąg, który zawczasu jeszcze zatrzymał. Podróżni udali się na miejsce pożaru i rzucili się na ratunek, ale [illegible], gdyż niespełna w pół godziny most runął w rzekę.

Napad bandycki. Przed kilku dniami włamali się do mieszkania kupca Ludwika Grünsteina w Wielkim Waradynie [illegible] bandyci i żądali od niego wydania kasy, znajdującej się w mieszkaniu, gotówki. Grünstein, zmuszony groźbą użycia rewolwerów, wydał im 3800 koron, z któremi bandyci natychmiast zbiegli. Stojący w ulicy policyant widział ich uciekających, nie mógł jednak [illegible] się za nimi w pogoń. Mimo to jednak udało się trzech z nich przychwycić w pewnej restauracyi, w której się rozgościli. Czwartego aresztowano w jednej z budapeszteńskich kawiarń.

Wznowienie procesu Eulenburga. „Voss. Ztg" donosi, że proces ks. F. Eulenburga o krzywoprzysięstwo zostanie wznowiony w końcu października, ponieważ książę Eulenburg [illegible] nie jest tak chory, jak go przedstawiono. [illegible] wszakże, czy wiadomość ta jest autentyczną. Prawdopodobnem będzie tylko, że u ks. Eulenburga była komisya lekarska, która orzekła, że może już zasiąść na ławie oskarżonych.

Samobójstwo aktorki. Z Kassel donoszą, iż znaleziono tam w pobliżu boiska wyścigowego młodą, elegancką damę, leżącą w kałuży krwi. Obok znajdował się wystrzelony rewolwer. Jak się okazało, był to miejscowa aktorka, panna Illiand. Powodem samobójstwa była zawiedziona miłość.

Katastrofa na jarmarku. Z Wiednia donoszą, że na jarmarku w czasie popisu pewnego magika wskutek nieszczęśliwego [illegible] pochodnią, zapaliła się szopa, w której odbywało się przedstawienie. W pożarze sześć osób zostało zaduszonych, a czterdzieści ciężko pokaleczonych.

Zmarli.

Anna z Leszczyńskich Chałubińska, wdowa po ś. p. doktorze Tytusie Chałubińskim, zmarła w Sosnowcu dnia 19 bm., przeżywszy lat 80.

Składki. Teodora Skotnicka dla uczczenia pamięci nieodżałowanego Ojca ś. p. Teodora Trenklera, składa w miejsce wieńca [illegible] na Tow. kolonij wakacyjnych dla ubogich [illegible] 100.

Z kalendarza. We czwartek 21 września: Mateusza ap. ew. i Ifigenii; w piątek 22 września: Tomasza z Vill. bp.; w sobotę 23 września: Lina p. m. i Tekli pm.

Wschód słońca dnia 21 września o godzinie 5 m. 26, zachód o godzinie 5 m. 41; długość dnia godzin 12 min. 15.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dn. 20 września [illegible]

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We czwartek: „Demon ziemi".
W piątek: „Panna Maliczewska".
W sobotę: [illegible].
W niedzielę: „Półdziewice".
W poniedziałek: „Złoty wiek rycerstwa".

Teatr ludowy z Krakowa.

Dębica 22 bm.: „Krowoderskie zuchy".
Rzeszów 23 i 24 bm.: „Krowoderskie zuchy", 25 bm.: „Synowa z ameryki".

Repertoar symfonicznej orkiestry włościańskiej z Królestwa Polskiego.

Sambor. Dnia 22, 23 i 24 bm. w sali Sokoła: Trzy koncerty symfoniczne.
Drohobycz. Dnia 25, 26 i 27 b. m.: Trzy koncerty symfoniczne.
Stryj. Dnia 28 i 29 b. m. w sali Sokoła: Dwa koncerty.
Stanisławów. W dniach 30 bm. 1, 2 i 3 października koncerty symfoniczne w sali Sokoła.
Kołomyja. W dniach 4 i 5 października koncerty symfoniczne.
Wszystkimi koncertami dyryguje pp. dyr. Karol i Stanisław (art. skrzypek) Namysłowscy.

Dział ekonomiczny.

Rakszawa. Do produktów obcych najbardziej zalewających nasz kraj, należą wyroby przemysłu włóknistego, za które płacimy rokrocznie kilkadziesiąt milionów koron. Z tem większem zainteresowaniem śledzić wypada rozwój tej gałęzi krajowego przemysłu. Rakszawska fabryka sukna pod Łańcutem miała w początkach swego istnienia do pokonania wiele trudności. Już przed paru laty, była przedsiębiorstwem wcale dużem na stosunki galicyjskie, ale nie mogącem nawet marzyć o tem, by produkcyą swą zaspokoić nawet w części zapotrzebowanie kraju.

Obecnie stosunki się zmieniły. Kapitał zakładowy fabryki podniesiono do miliona koron, a rozszerzona fabryka może wytwarzać towary za 3 miliony koron. Produkcya innych galicyjskich fabryk sukna i rakszawskiej, nie jest zdolna nawet w części zaspokoić całego zapotrzebowania krajowego. Spodziewać się też należy, że fabryka rakszawska zostanie niebawem powiększona, przemysł bowiem sukienniczy, wyrabiający materyały dla najszerszych mas ludności, liczyć powinien i może na poparcie publiczności.

Jej sukna na dostawy dla władz i urzędów, przedewszystkiem zaś modne materyały na ubrania, utrzymują we Lwowie i Krakowie, oraz po miastach i miasteczkach galicyjskich pierwszorzędne firmy kupieckie i krawieckie. W niedługim czasie zostaną ogłoszone w dziennikach wszystkie firmy kupieckie i krawieckie, utrzymujące na składzie wyroby z Rakszawy.

Kronika lwowska.

Lwów, 21 września.

Z ruchu artystycznego we Lwowie. Dramat lwowski, który tak pięknie rozpoczął oficyalny sezon stylowem odegraniem „Fircyka w zalotach" Zabłockiego, uraczył nas onegdaj drugą z rzędu premierą, dla odmiany międzynarodową. Była nią znana w Krakowie komedya Tristana Bernarda w miarę wesoła, w miarę dowcipna, pod tytułem „Nieznajomy tancerz". Publiczność, zgromadzona licznie w teatrze, bawiła się dobrze i oklaskiwała gromko pp. Łuszczkiewiczównę, Nowackiego, Czaplińską i innych, których wymienićby należało właściwie w równym szeregu z poprzednimi.

Równocześnie w sali Filharmonii rozpoczęli cykl koncertów popularno-symfonicznych słynni Namysłowiacy, znani już wam z występów w Krakowie, którzy do tego stopnia rozgrzali zimną publiczność lwowską, że wprost wyjść z sali nie chciała, oklaskując owacyjnie orkiestrę i jej kierowników i domagając się ustawicznych „bisów" i naddatków.

Jakkolwiek koncert pierwszy dość nieszczególnie był zapełniony, występy dalsze, sądząc po przyjęciu serdecznem, powiodą się dobrze. Bo u nas każdy „muzykalny" czeka na opinię fachową i zachętę wyraźną ze strony tych „pierwszych", którzy „na niepewne" powędrowali na koncert, czy też na widowisko! *Debar.*

Ruski park we Lwowie. Ukraiński „Sokół" we Lwowie rozpoczął akcyę w celu zakupna pod „ruski park" czteromorgowego placu, dawniejszego toru cyklistów, na którym odbył się niedawny zjazd ukraińskich Sokołów i Siczy. Plac ten wraz z sąsiednią realnością zakupiła ruska spółka i chce odstąpić go Sokołowi za 30.000 koron. Aby uzyskać fundusze, Sokół ukraiński wydał kartki t. zw. „kwadratowe metry" po 5 koron i rozsyła je wybitniejszym osobistościom z obozu ukraińskiego. Jak donoszą pisma ukraińskie, dotyczas zebrano w ten sposób około 10.000 koron.

Rozprawa o morderstwo. Przed trybunałem przysięgłych we Lwowie przez dwa dni toczyła się rozprawa przeciw 18-letniemu Józefowi Friedowi, który oskarżony był o utopienie 5-letniej siostrzenicy Gitli Fass. Dziecko to, nieślubne, wiele przykrości sprawiało jego siostrze, mającej męża. Utrzymywała je ona na wsi u jakiejś baby, która jednakże odniosła w końcu dziewczynę matce, nie chcąc jej mieć u siebie. Fried zabrał dziewczynkę od siostry i — jak twierdzi — chciał ją oddać napowrót babie; w drodze dziecko utonęło. Oskarżony tłómaczył się, że nastąpiło to przypadkiem. Przysięgli na pierwsze pytanie, postawione w kierunku zbrodni morderstwa odpowiedzieli 11 głosami przecząco, zatwierdzili atoli drugie pytanie wypadkowe, postawione w kierunku nieostrożności, nieuwagi, która pociągnęła za sobą śmierć małoletniej Gitli. Trybunał na podstawie tego werdyktu skazał oskarżonego Frieda na 1 rok więzienia. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności co do treści pytania wypadkowego, obrona zaś co do wysokości wymiaru kary.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek: „Staruszka młoda" Bohomolca i „Kawa" Adama ks. Czartoryskiego.
W sobotę po południu: „Romantyczni"; — wieczór: „Faust".
W niedzielę po południu: „Dzwon zatopiony"; wieczór: „Sprzedana narzeczona".

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— Nieznane utwory Mickiewicza. Z Litwy piszą do „Gazety wieczornej":

Między świeżo na Litwie nabytemi manuskryptami znalazła hr. Tyszkiewiczowa w bogatem archiwum czerwonodworskim dwa nieznane poematy Mickiewicza „Na wywiezienie filaretów" i „Wygnaniec", oraz arcyciekawą wiadomość o losie królewskich gobelinów z sali tronowej na Wawelu, „Potop" przedstawiających. Historykom literatury utwory te zupełnie nie są znane.

— Tad. Stan. Grabowski: „Po przez Słowiańszczyznę. — Sprawa grobu i szczątków Władysława Warneńczyka. — Przegląd źródeł, materyałów i pamiątek". Warszawa 1911.

Zainteresowanie się ogółu polskiego sprawą domniemanego grobu i szczątków Władysława Warneńczyka znalazło wyraz w dwóch pracach, które się pojawiły w krótkich po sobie odstępach czasu. Pierwszą o której zdawaliśmy już niedawno sprawę, napisał znany podróżnik bałkański p. Jan Grzegorzewski, drugą daje nam obecnie profesor Grabowski. Obydwaj badacze byli na miejscu i złożyli w swych pracach wyniki własnych badań i wniosków. Nie rozstrzygają wprawdzie dedukcye obu pisarzy stanowczo kwestyi autentyczności grobu Warneńczyka ale posuwają znacznie naprzód sprawę dotyczących badań archeologicznych. Zwłaszcza posuwa ją praca p. Grabowskiego. Zużytkował on w niej nietylko własne obserwacye i poszukiwania, ale połączył je z wynikami badań historyków i archeologów bułgarskich, którzy również od dłuższego czasu sprawą tą się zajmowali i niejeden cenny szczegół, mogący wątpliwości rozjaśnić, zgromadzili. Po odczytaniu pracy p. Grabowskiego nasuwa się mimowoli uwaga, dlaczego nasza Akademia Umiejętności sprawą tą bliżej się nie zajmie i nie wyznaczy ze swych funduszów pewnej kwoty na ich kontynuowanie. Tak żywotna dla Polski sprawa powinna w niej znaleźć najhojniejszego mecenasa.

— Nieznane polskie druki. Zorganizowana przed kilku miesiącami przez krakowską Akademię umiejętności wyprawa naukowa do Szwajcaryi, wynalazła w bibliotece Upsali 105 polskich druków nieznanych wcale Estrejcherowi. Książki te dostały się do Szwecyi podczas wojen szwedzkich jako zdobycz wojenna. Między innemi dla historyków literatury niemałe mieć będzie znaczenie odnaleziony poemat Stanisława Kleryka p. t. „Pieśń o podwyższeniu na królestwo królewicza Zygmunta Augusta", drukowany w r. 1530. Odnalezienie zabytku tak wczesnego, a zgoła nieoczekiwanego wzbogaca niesłychanie naszą literaturę w te rzeczy w tych czasach tak ubogą. Ten Kleryk to przed Rejem jedyny wybitniejszy poeta polski.

Drugą zdobyczą są katechizmy dysydenckie; pierwszy drukowany w Nieświeżu 1553 r., drugi w Wilnie 1594 r., zupełnie nieznane, znacznie starsze od najdawniejszych, dotychczas znanych; dalej nieznana Postyla krakowska z 1557 r., szereg agend, brewiarzy, dyurnatów, które z biegiem czasu zużyte zupełnie, przepadły; najstarsze kancyonały, modlitewniki litewskie Bretkunasa z XVI wieku. Walną zdobycz mamy też i do dziejów szkolnictwa, są tu: nieznana gramatyka polska, drukowana w Poznaniu w XVI w., dysertacye szkół jezuickich w Poznaniu i Wilnie XVI wieku, pisma pedagogiczne zaginione.

Prócz Upsali ekspedycya badała biblioteki w Lund, Stokholmie, Strengnäs, Vesteras, Stokkloster, Eriksberg i innych. Badania będą kontynuowane w bieżącym i przyszłym roku.

— Lew Tołstoj: Wojna i pokój. Romans historyczny z r. 1812. Warszawa 1911. Nakładem „Biblioteki dzieł wyborowych". Tomów 10.

Prawdziwą przysługę wyświadczyło naszemu piśmiennictwu wydawnictwo „Biblioteki dzieł wyborowych", ogłaszając polski przekład tej świetnej powieści niedawno zmarłego wielkiego pisarza, uważanej słusznie za jedno z arcydzieł powieściowej literatury. Rzecz osnuta jest na tle wypadków z doby wojen napoleońskich. Akcya powieści rozpoczyna się od bitew pod Ulmem i Austerlitz, a kończy się odwrotem Napoleona z pod Moskwy. Charakterystyki głównych osób tegi epicznego opowiadania są niezrównane, zwłaszcza charakterystyki cara Aleksandra i Napoleona I.

Do najlepszych ustępów należą tu rozdziały charakteryzujące ówczesną arystokracyę rosyjską z jej wolnomularskiemi aspiracyami i sympatyami dla reform państwowych projektowanych przez Aleksandra I. Poza tem powieść odznacza się niesłychaną plastyką i bardzo zajmującą fabułą.

Zaburzenia rewolucyjne w Hiszpanii.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 21 września.)

Madryt. Potwierdza się, że proklamacya generalnego strajku została odroczoną. Jak sądzą, strajk gen. wybuchnie dziś lub jutro. Wojsko otrzymało rozkaz użycia broni przy najmniejszym ruchu rewolucyjnym.

Walki z rewolucyą.

Walencya. Tłum rewolucyonistów został przez wojsko bez oporu odparty. W Alcira rewolucyoniści obrzucili gwardyę obywatelską kamieniami, szybko jednak przywrócono spokój.

Po zgonie Stołypina.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 21 września.)

Przeniesienie zwłok.

Kijów. (Petersb. Ag. tel.) Zwłoki Stołypina przewieziono wczoraj ze szpitala do klasztoru. Do karawanu nieśli trumnę: brat zmarłego, generał-gubernator, komendant okręgu wojskowego w Kijowie, gubernator kijowski i naczelnik administracyi lokalnej. Za trumną postępowała wdowa z najbliższą rodziną, ministrowie, wyżsi urzędnicy, zastępcy publicznych instytucyj, a za nimi monarchistyczni studenci i bardzo liczna publiczność. Za trumną niesiono ordery zmarłego, między niemi order Włodzimierza, który kula przy zamachu przedziurawiła.

U wejścia do klasztoru przyjął zwłoki metropolita Flawian. Wzdłuż całej drogi, którą poruszał się pochód, utrzymywała porządek policya i silne oddziały wojska. Za szpalerami wojska ustawiła się licznie publiczność.

Sekcya zwłok.

Kijów. Sekcya zwłok Stolypina wykazała, że kula nie była zatrutą. W ranie znaleziono kawałki orderu.

Dyrektor departamentu policyi gen. Kurłow, min. Kokowcew i min. wojny Suchomlinow odjechali do Petersburga.

Czy Stołypina uprzedzono o zamachu?

Petersburg. Jak donoszą z Moskwy, jeden z zastępców prasy rozmawiał z bratem Stołypina, który oświadczył, że zabitego nie uprzedzano wcale o projektowanym zamachu i że Bagrow miał nad nim czuwać. Zmarły zawsze zakazywał używania do służby w tajnej policyi takich ludzi, jak Bagrow.

Zniknięcie Kulabki.

Berlin. „Loc. Anzg." donosi z Kijowa: Szef ochrany Kulabko znikł. Przypuszczają, że popełnił on samobójstwo.

Ogłoszenie generał-gubernatora, że car zakazał wszelkich rozruchów, podziałało uspokajająco na ludność. Mimo to bogatsi żydzi wyjeżdżają z Kijowa.

Uchwała nacyonalistów.

Petersburg. W lokalu Klubu rosyjskiego odbyło się bardzo liczne zebranie przedstawicieli organizacyj narodowo-monarchicznych i Klubu rosyjskiego, wszechrosyjskiego Związku nacyonalistów, rosyjskiego Związku narodowego im. Michała Archanioła oraz wszechrosyjskiego Klubu nacyonalistów.

Duch na zebraniu panował nader „podniosły". W gorących mowach mowcy zaznaczyli, że najmniejsze ustępstwo społeczeństwa rosyjskiego przed rewolucyą i przed groźbami „inorodców" byłoby największem tchórzostwem. Ostatecznie zebranie jednogłośnie uchwaliło, że odstępstwo w chwili obecnej od rosyjskich zasad narodowych byłoby jedynie zachętą do teroru.

Podróże cara.

Sebastopol. Car z rodziną przybył tu wczoraj o g. 4 popołudniu.

Baku. Policya aresztowała po przedsięwzięciu rewizyi tutejszego lekarza Bagrowa.

Z Sejmu czeskiego.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 21 wrzesnia)

Praga. „Bohemia" i „Prager Tageblatt" zapewniają, że sytuacya w Sejmie bardzo się zaostrzyła, ponieważ niemieccy agraryusze uchwalili niedopuścić do żadnej dyskusyi drożyźnianej. Posłowie czescy spodziewają się wobec tego, że niemiecki klub sejmowy rozbije się, gdyż — jak przypuszczają — niektórzy posłowie niemieccy będą za dopuszczeniem do dyskusyi drożyźnianej.

Obawiać się zatem należy, że może przyjść do rozbicia się Sejmu w obecnej krótkiej sesyi, która miała być tylko formalną.

Niemcy obstają dalej przy tem, że jakakolwiek dyskusya w Sejmie byłaby dla nich „casus belli". Rokowania pośredniczące są w toku.

Dziś przed południem zebrała się na posiedzenie komisya narodowo-polityczna, która ma rozdzielić referaty i uchwalić, aby do grudnia przedłożono Sejmowi konkretne wnioski ugodowe.

† Filip Zaleski.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 21 września.)

Truskawiec. Dziś o godzinie 11 rano zmarł tutaj Filip Zaleski, były namiestnik i były minister dla Galicyi.

Przy śmierci obecna była żona i 2 córki.

Syn Filip, obecny minister dla Galicyi, przybył w godzinę po śmierci ojca.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 21 września.

Socyaliści wobec drożyzny.

Praga. Czescy posłowie socyalistyczni do Rady państwa uchwalili domagać się, aby jako pierwszy punkt obrad Izby posłów postawiono sprawę drożyzny, zamiast reformy regulaminu Izby. Posłowie uchwalili domagać się, aby sprawę drożyzny omawiano i w Sejmie czeskim i zaprotestowali w końcu przeciw odraczaniu sprawy ubezpieczenia społecznego.

Koniec rokowania.

Berlin. Dziś wieczór ma się odbyć konferencya sekretarza stanu Kiederlen-Waechtera z ambasadorem francuskim Cambonem. Będzie to, jak się zdaje, już ostatnia konferencya i jutro ogłoszony będzie ostateczny wynik i zakończenie rokowań.

Zakaz demonstracyj.

Paryż. Prezes gabinetu Caillaux zakazał wszelkich publicznych manifestacyj z okazyi zapowiedzianych na niedzielę wieców przeciw wojnie i drożyźnie.

Strajki w Anglii.

Dublin. Towarzystwa kolejowe uchwaliły nie dawać żadnej odpowiedzi na zawiadomienie służby kolejowej, grożące wstrzymaniem pracy na wszystkich liniach na wypadek, jeżeli towarzystwa nie przyjmą postawionych przez nich warunków. Powołane dla zapobieżenia ewentualnym rozruchom wojsko z powodu strajku, nie mogło jechać koleją i musiało odbyć 50 milową drogę w pospiesznych marszach. Wojsko przybyło wczoraj do swoich miejsc przeznaczenia.

Londyn. Miasto Leeds było wczoraj widownią wielkich rozruchów. 800 strajkujących górników zaatakowało dom dyrektora kopalni, który był obsadzony policyą. Demonstranci obrzucili dom kamieniami, przyczem kilku urzędników policyjnych odniosło rany.

Uwięzienie szpiegów.

Emden. (W Hanowerze.) Aresztowanych wczoraj pod zarzutem szpiegostwa dwóch Anglików, których zrazu puszczono na wolność, wczoraj znowu uwięziono. Twierdzą oni, że byli tylko na wycieczce i nie mieli żadnych zamiarów szpiegowskich. Obaj aresztowani mają być oficerami. Nazwiska ich nie są znane.

Podniesienie stopy procentowej.

Do drożyzny wszelkich środków spożywczych przyłącza się obecnie także drożyzna pieniędzy. Podwyższanie raty bankowej około 1 października jest objawem niemal stałym, corocznym w bankach państwowych środkowej i zachodniej Europy. — W tym roku jednakże okoliczności, zmuszające banki do tego kroku, zjawiły się znacznie rychlej, bo już przed 15 września. Wśród nich wysuwają się na pierwsze miejsce: zbytnie przepełnienie portfelu wekslowego, wzrost cyrkulacyi not, znaczniejsze zaabsorbowanie zapasów złota, a wreszcie podniesienie się stopy dyskonta prywatnego do wysokości albo ponad wysokość raty bankowej, co nasuwa obawę, iż zapotrzebowanie kredytu w bankach państwowych jeszcze się powiększy.

Tymczasem zbliża się „ultimo" kwartału i miesiąca, i to „ultimo" wrześniówe, które corocznie wytwarza najwyższe zapotrzebowanie kredytu w bankach państwowych. Ażeby tedy zabezpieczyć się przed nadzwyczajnym odpływem gotówki, pierwszy Bank Rzeszy niemieckiej w Berlinie podniósł już teraz stopę dyskontową z 4 na 5 procent; za jego przykładem pójdzie niezawodnie Bank angielski, który dotychczas zachował trzy-procentową stopę. Różnica 2-procentowa między jego stopą a stopą berlińską sprawiłaby zapewne, że i niemieckie zapotrzebowanie gotówki szukałoby zaspokojenia w Londynie, czemu Bank angielski zawczasu przeszkodzić pragnie. Z tej samej przyczyny, a niemniej także z powodu znacznego zapotrzebowania pieniędzy w Austryi samej, zmuszony będzie do podwyższenia stopy dyskontowej Bank Austro-Węgierski i to również z 4 na 5 procent. Jego portfel wekslowy zawiera dziś weksli na kwotę o 175 mil. koron wyższą, niż w tym samym czasie roku zeszłego, a kontyngent wolnych od podatku not przekroczony został już o 27 mil. kor., jakkolwiek niedawno podwyższono go o całe 200 milionów.

Na niekorzystny ten stan banków państwowych wpływa również ogólna obecna drożyzna, a nie mniej obecna naprężona sytuacya polityczna. Widoki na przyszłość i w tej dziedzinie są nie wesołe.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 21 września.)

Wiedeń. Rada generalna Banku Austro-Węgierskiego postanowiła podwyższyć od jutra stopę procentową eskontu **5 procent**, zaś stopę procentową od pożyczek, renty państwowej, asygnat salinarnych, austryackich i węgierskich bonów kasowych i listów zastawnych Banku Austro-Węgierskiego, na **5 i pół procent**, a stopę procentową innych papierów na **6 procent**.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 21 września. (Giełda południowa).

Marki 117·90. Renta majowa 91·80. Renta koronowa węgierska 90·50. Akcye austr. zakł. kred. 644·—. Akcye węg. zakł. kred. 844·—. Akcye Anglobanku 323·50. Akcye Unionbanku 61·950. Akcye Bankvereinu 544·—. Akcye Landerbanku 544·50. Akcye kolei państwowych 730·—. Lombardy 116·75. Akcye fabryki broni 748·—. Akcye tytoniowe 328·—. Alpiny 820·—. Rima-Muranyi 655·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2725·—. Losy tureckie 247·—. Ruble 255·25. Skoda 666·—. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 21 września. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 202·—. Tow dyskontowe 184·50.

Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 21 września.

4-procentowa renta rosyjska 93·50 rb.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·80; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4-proc. listy ziemskie 90·90; 4½-proc. listy ziemskie 91·15 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 95·10 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 90·85 rub.; 4½-procent. listy łódzkie 87·25 rub.; akcye miasta Łodzi 229·— rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 452·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 119·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 317·— rb.; Cukrownie 875·— rb.; Starachowice 272·— rb.; Lilpop 142·25 rb.; Rudzki 142·50 rb.; Rudzki nowe 90·50 rb.; Zawiercie 825·— rb.; Żyrardów 290·— rb.; Putiłow 147·50 rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·80 rb.; Borman-Szwede 880·— rb.; Berlin 46·19.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 21 września. — Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·78 do 11·79; pszenica do kwiecień 12·04 do 12·05; żyto na październik 10·17 na 10·18; owies na październ. 10.54 do 10·55; kukurudza na lipiec 9·50 do 9·51; kukurudza na sierpień 9·70 do 9·71; kukurudza na maj 8·85 do 8·86; rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne; pięknie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1911 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza Miasta:

12·07 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·19 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·24 „ „ „ Nr. 1022 z „ Miasta

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż, a stamtąd do Nowego Zagórza, Sambora i Stryja. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

12·30 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·39 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia oraz przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Nowego Zagórza i Stryja, we Lwowie do Rawy Ruskiej i Jaworowa, we Lwowie-Podzamczu do Winnik, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·14 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Czerniowiec. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Chyrowa, Stryja, Nowego Zagórza; w Stanisławowie do Husiatyna i Stryja, w Czerniowcach do Ickan, Jass, Bukaresztu i Constanzy.

4·20 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·35 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·48 „ „ „ „ „ „ Miasta

do Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów Skawinę. Połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6·45 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·53 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina i Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa, Nadbrzezia i Dębicy; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek, Sambora i Stojanowa; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7·00 po poł. poc. pos. sez. Nr. 101 z Krakowa
7·11 „ „ „ „ „ Nr. 1002 z Podg.-Płasz.

do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

7·50 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
7·59 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; w Przemyślu do Sambora, Stryja, Nowego Zagórza i posady Chyrowskiej; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Jaworowa i Podhajec; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·20 w nocy pociąg posp. Nr 203 z Krakowa

Z Karlsbadu do Lwowa. Kursuje od 1 czerwca do 15 września włącznie. Wóz sypialny Karlsbad-Podwołoczyska (od Lwowa pociągiem Nr 3). Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Przeworsku do Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Sambora, Sianek, Stojanowa, Stanisławowa i Rawy Ruskiej.

8·35 rano poc. miesz. Nr. 411 z Krakowa
8·49 „ „ „ Nr. 411 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

8·45 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i Mogiły.

9·05 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·19 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·26 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchą do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Stryja. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Drohobyczu do Borysławia, Tustanowic; w Stryju do Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Od 1 maja do 14 czerwca i od 1 października do 30 września z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

10·30 przed poł. os. sez. Nr 43 z Krakowa
10·32 „ „ „ „ „ 1014 z Podgórza-Pł.
10·47 „ „ „ „ „ 1014 z „ Miasta

Do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie, z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenia w Suchej do Żywca i Zwardonia.

11·00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·11 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa i Dębicy; w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża; w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·39 „ „ „ Nr. 1034 z „ Miasta

do Suchej i Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 popoł. poc. miesz. 461 z Krakowa
1·43 „ „ „ 461 z Podgórza-Płasz.

do Wieliczki.

1·45 popoł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

2·50 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza i Starego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzega i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, oraz w kierunku Rozwadowa-Dębicy, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora.

3·00 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·09 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, a 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3.45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 do Podg.-M.
3.57 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Podg.-Pł.
4.03 „ „ „ „ „ Nr. 1020 do Krakowa

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Od 1 października do 14 czerwca kursuje w każdy dzień powszedni przed niedzielą i świętem.

5·38 wiecz. poc. os. Nr. 27 z Krakowa
5·47 „ „ „ „ „ z Podgórza-Płasz.

do Rzeszowa. Połączenie w Tarnowie do Stróż, a stąd do Nowego Sącza i Jasła.

7·15 wieczór poc. miesz. Nr. 61 z Krakowa
7·30 „ „ „ Nr. 61 z Podgórza-Pł

do Tarnowa.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·55 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Łupkowa i Mezö-Laborcz; w Chyrowie do Przemyśla i Lwowa, w Samborze do Lwowa, w Stryju do Ławocznego, Stanisławowa i Tarnopola.

8·41 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd w niedzielę, wtorki i czwartki okrętem do Konstantynopola. Połączenie: w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·19 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; we Lwowie — Podzamcze do Stojanowa; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·35 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·44 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Sianek, Sambora i Stojanowa.

11·10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza Miasta:

12·36 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

z Czerniowiec. Połączenie: w Czerniowcach od Bukaresztu, Jass i Ickan; w Kołomyi od Delatyna, w Stanisławowie od Husiatyna, we Lwowie od Jaworowa, Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, Posady chyrowskiej i Chyrowa.

3·22 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·32 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach z Odesy i Kijowa, w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu ze Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala i Bełzca; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·47 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·57 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Stryja i Stojanowa; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·34 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza Miasta
5·42 r. „ „ Nr. 1017 do Podgórza-Płasz.
6·00 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa i Lwowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Chabówce od 15 czerwca do 30 września codziennie, a od 1 października do 14 kwietnia w niedzielę i święto, wzgl. w ostatni dzień świąt z Zakopanego.

6·25 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·32 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia: w Ickanach we wtorki, czwartki i soboty przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; w Kołomyi od Zaleszczyk, Delatyna w Stanisławowie od Stryja i od 1 lipca do 31 sierpnia Köresmezö; w Haliczu od Tarnopola, we Lwowie od Podhajec; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej.

7·19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·30 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·42 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·34 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza M
7·41 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·55 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·08 rano poc. osob. Nr. 118 do Podgórza-Płasz.
8·18 „ „ „ Nr. 118 do Krakowa

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła i Stróż. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.

8·34 rano poc. osob. Nr 18 do Podg.-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr 18 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie Podz. z Winnik, we Lwowie od Ickan, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·25 r. poc. miesz. Nr. 1061 do Podgórza Miasta
10·32 r. „ „ Nr. 1061 do Płaszowa

z Oświęcimia. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa.

11·21 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podg.-Pł.
11·35 „ „ „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcimia i Skawiny.

12·58 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

12·58 po poł. poc. os. sez. Nr 114 do Podg.-Pł.
1·10 „ „ „ „ „ Nr „ do Krakowa

z Tarnowa. Kursuje w niedziele, czwartki i święta, w czasie od 1 czerwca do 30 września włącznie. Połączenie w Tarnowie z Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·14 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·24 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·48 po poł. poc. os. sez. Nr 1013 z Podg.-Miasta
1·58 „ „ „ „ „ Nr 1013 z Podg.-Pł.
2·05 „ „ „ „ „ Nr 44 z Krakowa

z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączenie w Suchej od Zwardonia i Żywca; w Kalwaryi od Wadowic i Bielska.

2·20 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sambora, Stryja i Stanisławowa; w Przemyślu od Chyrowa, Posady chyrowskiej, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza M.
4·29 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchę w Chyrowie od Przemyśla, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Stryju od Lwowa, Tarnopola, Stanisławowa i Ławocznego; w Drohobyczu od Borysławia-Tustanowic; w Chyrowie od Przemyśla; w Jaśle od Rzeszowa, Lwowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Żywca i Zwardonia; w Kalwaryi od Bielska i Wadowic; w Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·39 po poł. poc. os. sez. Nr. 116 do Podgórza-Pł
5·50 „ „ „ „ „ „ 116 „ Krakowa

z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

5·54 po poł. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Pł
6·10 wiecz. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

6·13 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·23 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Ickan, i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego i Starego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

7.06 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

8·05 wiecz. poc. posp. Nr 204 do Krakowa

ze Lwowa do Karlsbadu. Kursuje od 1 czerwca do 15 września włącznie. Wóz sypialny Podwołoczyska-Karlsbad (do Lwowa pociągiem Nr 4). Połączenia: we Lwowie od Podwołoczysk, Stanisławowa, Stryja, Rawy Ruskiej, Sianek, Sambora i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia i Rozwadowa, w Rzeszowie od Jasła.

8.10 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł.
8·23 „ „ „ „ Nr. 102 do Krakowa

z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.

8·53 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza M.
8·59 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcimia. Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·16 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-P[ł]
9·24 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Przeworsku od Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·36 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·45 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·50 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Miasta
10·56 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·09 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchahory, w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera, oraz w miejskiem biurze c. k. kolei państwowej (Pałac Spiski).

Salon mód H. Szermanówny

poleca wielki wybór

kapeluszy paryskich i wiedeńskich

Karmelicka 10, dawniej Szewska 7.
7242 2 20

Poszukuje się

dwóch zdolnych, pracowitych agentów do rozwozu i sprzedaży piwa na Kraków i okolicę. Kaucya wymagana 300 kor. Zgłoszenia pisemne pod **S. G.** do biura dzienników pp. Hopcasa i Salomonowej, Kraków, Sławkowska 2. 7240 3 3

Mieszkanie

składające się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, z elektrycznem oświetleniem, za przystępną cenę do wynajęcia od 1 października. Wiadomość: ulica Floryańska l. 20, u fryzyera P. Goryczki. 7306 2 3

Panna lat 19 z dobremi świadectwami sklepowemi poszukuje miejsca na prowincyi jako ekspedyentka w cukierni, mleczarni lub tym podobnego, od 15 lub 1. Zgłoszenia pod Stefania **Kasiarska**, Kraków, Misyonarska 10. 7061 2 2

Mieszkanie. Wolska 38

III p., 3 pokoje, przedp., kuch., łazienka, balkon, piwnica, strych, od 1 października do najęcia. Wiadomość u stróża w miejscu. 7279 4 0

Agenci

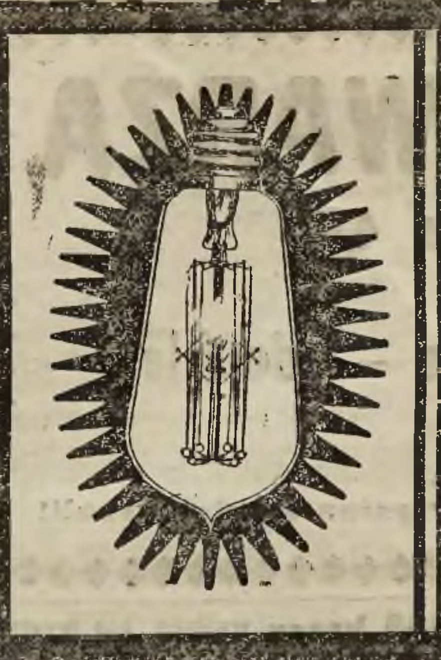
i ludzie prywatni, mający rozległe stosunki w sferach prywatnych, zarobią łatwo miesięcznie od 200 do 400 koron, przez sprzedaż bardzo pokupnego przedmiotu. Listowne zapytania tylko polskie: A. Raciborski, Budapest, VII, boulevard Elisabet 48. 6254 4 4

HYGIENICZNE TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE

PROMIEŃ

5% NA RZECZ TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Do nabycia we wszystkich trafikach. 4125 16 0



Jedyna polska fabryka Lamp elektrycznych w Warszawie

poleca znane z dobroci

Żarówki oszczędnościowe

Fabryczne biuro sprzedaży

Kraków - - - Długa 6.

6860 3 4

Fabryka warszawska dostarcza żarówek do oświetlenia teatru miejskiego.

Zdolna wiedeńska krawczyni

która dotychczas pracowała w pierwszych wiedeńskich salonach, przyjmuje wyborową robotę i poleca się łask. Paniom. Zgłoszenia pod **„Lingerie“** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu. 7251 2 2

Wdowa poleca obiady po 1 K 80 h, 2 K i 1 K na świeżem maśle dworskiem. **K. Z.**, ulica Siemiradzkiego l. 17, parter. 7256 2 3

Poszukuje się

korepetytora, specyalisty matematyka i przyrodnika, na wieś, zaraz albo od 1 października. Mogący udzielać lekcyi rysunków mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne pod **„Lekcye“** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 7259 3 3

Generalnego zastępcy

mającego pod sobą kilku agentów do zbierania zamówień na artykuły dewocyjne, poszukuje się za wysoką prowizyą i stałą roczną płacą. Pierwszeństwo mają w tym zawodzie pracujący zdolni agenci. Zgłoszenia adresować: **Zakład artykułów religijnych, Lwów,** fach pocztowy 114. 7274 2 3

Szlachectwo.

Rodzinne papiery mający w porządku —
Świadczy, że mąż to zacnego rozsądku.
7291 2 2 *Condeus.*

Wszelkie dokumenty odnoszące się do **szlachectwa**, jak również wszelkie dokumenty rodzinne, spadkowe itd. — odnajduje w Archiwach krajowych i zagranicznych i windykuje dla interesowanych:

Rządowo uprawnione

Biuro korespondencyjne

w Krakowie, Karmelicka 14.

Legitymacye szlachectwa przeprowadza.
Wyjaśnień i porad listownych udziela natychmiast.

Agentów

do zbierania zamówień na artykuły religijne (nowości) poszukuje się. Wysoka prowizya i wszelkie ułatwienia w pracy. Zgłoszenia adresować: **Zakład artykułów religijnych, Lwów,** fach pocztowy 114. 7273 2 3

Ogłoszenie.

W przechowaniu tutejszego sądu znajdują się czarna skórzana waliza i płócienna torba podróżna. Zostały one skradzione z III. klasy pociągu pospiesznego Nr 9. Waliza z początkiem sierpnia koło Oświęcimia, torba około 1-go września b. r. przed Krzeszowicami. Zawartość torby stanowiły: kapelusz damski, szczotka do włosów, nożyczki, mydło, 3 kubki z napisem Karlsbad, ozdobne pudełko.

W walizie znajdywały się próbki sukna, 4 oznaki leśnicze, epolety, 56 tubek farb.

Właściciele powyższych przedmiotów zechcą zgłosić się osobiście lub pisemnie do podpisanego sądu. 7278 2 3

C. k. Sąd obwodowy Wadowice Odz. X.

Bezpłatnie

wysyłam na żądanie każdemu swój bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 odbitek przedmiotów do użytku i na podarki wszelkiego rodzaju. **C. i k. nadw. dostawca HANNS KONRAD, Brüx Nr 683** (Czechy). 6513 3 7

Zgubiono

dnia 7 września czarną aksamitną torbę na długim sznurku, w której mieściły się cztery losya ustr. czerwonego krzyża: ser. 9507 Nr 19, ser. 5022 Nr 33, ser. 10.685 Nr 6, ser. 11.777 Nr 38; jeden los austr. długu państwa z r. 1860 ser. 17.324 Nr 10; jeden list zastawny na 100 kor. L. 01.705; książeczka Kasy Oszczędności m. Krakowa; srebrny damski zegarek; binokle w szyldkretowej oprawie z monogramem J. B.; cwikier w żółtej metalowej oprawie; pugilares z drobną kwotą kilku koron; zegarek srebrny „Omega“ damski i jedwabną chusteczkę do nosa z żółtym szlakiem. Uczciwy znalazca zechce złożyć zgubę w Dyrekcyi policyi lub w Administracyi „Nowej Reformy“ za odpowiedniem wynagrodzeniem, w stosunku do jej wartości. 7187 4 0

Do wynajęcia

ul. Grodzka 13 na I. piętrze 6 pokoi, nyża, łazienka, 2 przedpokoje, pokój dla służby, kuchnia, (względnie 2 pokoje mniej.) — Na II. piętrze 4 pokoje frontowe, nadające się na biura lub interes. 6894 7 0

Hamburg-Amerika Linie



Bezpośredni związek parowcami pocztowymi i pospiesznymi.

Odprawa podróżujących do którejkolwiek części świata, mianowicie na linjach

Hamburg-Nowy Jork
Hamburg-Philadelphia

Hamburg—Argentyna	Hamburg—Mexyk
Hamburg—Brazylja	Hamburg—Afryka
Hamburg—Kanada	Hamburg—Anglja
Hamburg—Kuba	Hamburg—Francja

Podróże morskie dla wypoczynku i przyjemności.

Podróże naokół świata; Podróż na Wschód; Podróże na morzu śródziemnem; Podróże do Indji zachodnich; Podróże do Ameryki południowej; Podróże na północ do Dronthelmu, do Islandji, do Ostrogi północnej i do Szpicbergen; Podróże na Nilu.
Opisy i szczegóły bezpłatnie.

Hamburg-Amerika Linie,
Abteilung Personenverkehr, Hamburg.

1026

Zastępstwo **we Lwowie: Generalna agencya na Galicyę, Lwów,** ulica Grodecka 5. 5171 6 9

Rządowo upoważniona

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi JÓZEFA TOBICZYKA

w Krakowie - - - - - przy ulicy Szujskiego L. 7.

podlegająca w myśl reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1900 L. 43.188 inspekcye c. k. Władz szkol.

obejmuje:

Kursa przygotowawcze

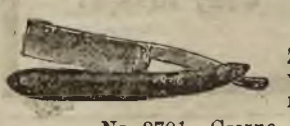
do egzaminów składanych: a) **w c. k. Namiestnictwie;** b) **w Akademii handlowej.** Oba kursa rozpoczynają się 11 września b. r. Celem umożliwienia kandydatkom i kandydatom korzystania z nauki w ciągu roku — zaprowadzone będą co pewien czas oddzielnie serye dla Pań, osobne dla Panów, na które zapisywać się można każdego czasu. Nadto udziela się w tut. zakładzie nauki stenografii i pisania na maszynach. — Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 3—7 popołudniu kierownik szkoły:

6698 6 6 *Józef Tobiczyk, ul. Szujskiego l. 7.*

PARKIETY w rozmaitych wzorach
POSADZKI deszczułkowe dębowe bukowe
PODŁOGI wszelkiego rodzaju

ZAKŁAD PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO
ALFRED LANGROD
KRAKÓW

5316 20 20



Wyborne brzytwy Solingen.

Za każdą u mnie nabytą brzytwę daję zupełne poręczenie, gdyż wszystkie są kute z najlepszej stali angielskiej, **ręką ostrzone**, na włosek obciągnięte, gotowe do natychmiastowego użytku. :: ::

Nr							
Nr 8701.	Czarno poler. okładki,	1/4	wklęsła,	4/8	szer.,	z etui	1·70 K
„ 8702.	„ „ „	1/2	„	4/8	„	„ „	2·20 „
„ 8706.	„ „ „	3/4	„	4/8	„	„ „	2·80 „
„ 8707.	„ „ „	1/4	„	4/8	„	„ „	3·20 „
„ 8713.	Świetne naślad. kości słon.	1/2	„	4/8	„	„ „	2·60 „

Bardzo wielki wybór brzytew, garniturów i przyborów do golenia znajduje się w mym **katalogu głów. z około 4000 odbitek, który na żądanie wysyła się każdemu za darmo, opłacony.** Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości c. i k. nadw. dostawca **HANNS KONRAD,** dom wysyłkowy, Brüx Nr 683 Czechy. 6493 1 6

6637 61 0

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie

PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH Dra CAUVIN'A

Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.

PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

Stroiciel fortepianów

Józef Stopka przyjmuje strojenia w miejscu i na prowincyi, Kraków, ul. Krzywa 9, parter. 7267 2 3

W Berlinie

jedyny **polski Hotel-Pension,** Zimmerstr. 97 przy Friedrichstr. Pokoje na dni i miesiące z utrzymaniem lub bez. — Mam także pokoje z całkowitem utrzymaniem dla przybywających się kształcić. — Dzwonek z ulicy. — Telefon.

7265 *S. Krzetuska.*

Fryzyerka damska

czesze według najnowszych fasonów i ondoluje w domu i poza domem, jak również udziela lekcyj czesania po cenach bardzo przystępnych. Marya Ronert, ulica Krupnicza 26, parter. 7263 2 3

Za zwrotem

kosztów tylko, podam wakujące 2 posady zarządzających dóbr na Podolu i 1 posadę leśniczego w Galicyi Nowak, Tarnów, ul. św. Marcina 20. 7255

Asystent farmacyi

dobrze polecony poszukuje posady w Krakowie i w najbliższej okolicy. Zgłoszenia pod **A. B.** Krowoderska 122, I p. 7284 2 2

Kierat dwukonny

garnitur młocarniany z młynkiem Backerowskim, sieczkarnią „Beuthel“ z transmisyą i t. d., mało używany, **tanio do sprzedania.** Rząska, Stary Dwór, p. Mydlniki. 7287 2 2

Pomocnik handlowy znajdzie umieszczenie w handlu pod firmą **Lubelski et Krol** z dniem 16 października 1911. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. 7261 2 5

Drób z r. 1911!

Ręcząc, że nadejdą żywe, wysyła się opłatnie do każdej stacyi: 20 wielkich, tłustych kurcząt 19·50 K, 12 wielkich tłustych kaczek 21·50 K, 6 wielkich, tłustych kaczek 23 K, opłatnie, za zaliczką Józef Mager, Skałat Nr 12. 7248

Uczeń IV kl. realnej

poszukuje lekcyj za utrzymanie. Wiadomość u p. Kopczyńskiej, Niecała 4. 7288 2 4

Poszukuje się bony

Niemki, froeblanki, na dwie godziny po południu. — Zgłoszenia: Batorego 1. Krzyżanowska. 7264 2 2

Kucharka

potrzebna zaraz do oficerskiej menaży. Gotować ma blisko dla 16 osób. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: 1/32 Batalion obrony krajowej, Tarnów. 7269 2 3

POT

i odpocenie ciała oraz nieprzyjemną woń z nóg i pach ciała usuwa 5089 10 10

„EKSYKANS“

hygieniczny proszek Laboratoryum **A. Górskiego w Warszawie.**

Główny skład w Drogueryi Magistra farm. J. Kanaka i Sp., Kraków, Szewska 5. Cena pudełka wraz z rozpylaczem 1 K.

Wskutek podrożenia tytoniu i cygar

polecamy 6606 3 3

Nowość! **Francuskie** Nowość!

Papierosy i cygara dymiące

niezawodny najnowszy środek do odzwyczajenia się od palenia

Reim i Ska, Kraków, Rynek 37.

Młody człowiek

absolwent szkoły handlowej, mający rok praktyki, oraz piszący biegle na maszynie, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia pod **„Pilny i Pracowity“** poste rest. **Kraków.** 7131 3 3

MAGAZYN FUTER A. Jachimskiego

w Krakowie, ul. Grodzka l. 14—16.

Założony w roku 1825. 7178 2 10 **Założony w roku 1825.**

Poleca wszelkie futra w wielkim wyborze.

Główna wygrana **400.000 franków** przy ciągnieniu, które się odbyło d. 1 sierpnia 1911, padła na **los turecki,** kupiony na spłaty miesięczne.

Los turecki

Ciągnienie już 1 października 1911 r.
6 ciągnień na rok **6**
Główna wygrana:
Frank. 400.000
i 200.000.
Los gotówką około **260 K** lub na
50% raty miesięcznej po 6 K.
Dwa losy tylko na 50 rat miesięcznych po 12 kor.
3 losy na 45 rat miesięcznych po 20 K.

4% Losy regulacyi Cisy.

Na rok 2 ciągnienia.
Ciągnienie już 2 października 1911 r.
Główna wygrana koron:
180.000
bez potrącenia, tudzież 5 wygranych po 2000 K.
Los gotówką około **332 K** lub na
37% raty miesięcznej po 10 kor.
Dochód z procentu każdego roku 8 K od dnia zupełnej zapłaty

Każdy los musi być wyciągnięty.

Oba losy razem tylko na 32 raty miesięczne po 16 K.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 7153 3 6

Wiedeński dom wymiany Robert Reitler
Wiedeń IV., Hauptstrasse 20 A. Tylko Paulanerhof.

Kominy fabryczne

buduje
Inż. Roman Z. Ciesielski
Warszawa, Mokotowska 54.
Kraków, ulica Batorego 26
Telefon 1079.
6644 45 0

Rządowo uprawniona

fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 16 37 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.



Rękawiczki skórkowe po 2 K

własnego wyrobu. Każdą parę można przymierzyć.

Parasole po 3 K.

Kufry, torby, pugilaresy, szelki itp. — poleca

Zakład rękawiczniczy pod firmą F. Lubański, Rynek, ul. św. Anny 2
w domu WP. Rajala.

Rękawiczki czyści się szybko, a długie przerabia i kunsztownie nadstawia na dogodnych warunkach. 6415 5 5

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.